

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D.

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. <> Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnym redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Dalsze debaty nad kartelizacją

na Konferencji Genewskiej.

Genewa, 13. 5. (wl.) (eu) Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji przemysłowej delegat sowiecki Obolenski udzielił odpowiedzi na szereg pytań, skierowanych na jednym z poprzednich posiedzeń pod jego adresem przez delegata francuskiego Loucheura.

I tak wyjaśnił Obolenski, iż przeciętny czas pracy w państwie sowieckim jest małym wynikiem poszczególnych kategorii robotników, mianowicie czasu pracy 4, 6 i 8-godzinnej (??) stosowanego zależnie od wieku robotników i gęstości przemysłu. Co się tyczy wsparcia dla bezrobotnych, to wynosi ono przy tygodniowym zarobku w wysokości 54 rubli 15 rubli wsparcia rządowego, do których dochodzi 10 rubli wsparcia płaconych przez związki zawodowe. Bezrobotni natomiast nie płacą ani czynszów mieszkaniowych, ani żadnych innych opłat.

W dyskusji nad sprawą kartelizacji zabrakł głosu delegata francuskiego Gareja, który wypowiedział się za utworzeniem rolniczych spółek produkcyjnych, jako jedynym środkiem postawienia rolnictwa na wyższym poziomie odpowiadającym rozwojowi przemysłowemu. Delegat sowiecki Sokolnikow oświadczył, że nie podziela zaufania, pokładanego przez delegata francuskiego w kontroli karteli. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że kartele dyktują ceny, a nie naodwrot. Rosja, pomimo odmiennego systemu gospodarczego, pozostaje częścią światowej gospodarki.

Delegat francuski Weiss-Wellenstein, prezes francuskiego związku przemysłowców wypowiedział się przeciw wszelkiej międzynarodowej kontroli karteli, zawiązanej jedynie nowe niebezpieczeństwa.

Na tem zakończono debatę nad kartelizacją. Komisja zbiera się ponownie poniedziałek, celem rozpatrzenia projektu rezolucji, opracowanej przez komitet redakcyjny.

Genewa, 13. 5. (wl.) (eu) Ze względu na szybkie postępy prac w komisjach, kwestia terminu zakończenia obrad konferencji zajmuje żywo wszystkie umysły. Przewodniczący międzynarodowej konferencji gospodarczej Theunis zwrócił delegatom uwagę, że z chwilą ukończenia prac komisyjnych nie będą jeszcze ukończone prace konferencji, albowiem trzeba będzie uzgodnić uchwały poszczególnych komisji i podkomisji i opracować ogólne sprawozdanie o przebiegu konferencji gospodarczej. Wobec tego delegaci muszą

się liczyć z tem, że prace konferencji przeciągną się do 28 bm.

WZROST TENDENCYJ WOLNOHANDLOWYCH.

Genewa, 13. 5. (wl.) (eu) W dniu

wczorajszym prace konferencji gospodarczej posunęły się znacznie naprzód przez uchwalenie rezolucji w sprawie dumpingu i wolności handlowej. Dziś z ciekawością oczekuje się rezolucji komisji taryfowej, gdzie wczoraj toczyła się jeszcze zacięta

Katastrofa na giełdzie berlińskiej

wzmaga się.

MOŻLIWOŚĆ ZAMKNIĘCIA GIEŁDY.

Berlin, 13. 5. (wl. i.) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej nastąpił dalszy katastroficzny spadek akcji przemysłowych. Niektóre akcje straciły 100 procent swej wartości.

Na giełdzie obiegają pogłoski, że rząd

zamierza zamknąć giełdę berlińską na czas nieokreślony. Dziś zjawił się na giełdzie komisarz rządu w związku z niezwykle stanem akcji przemysłowych.

—0—

Olbrzymi pożar warsztatów kolejowych

w Warszawie.

WARSZTATY KOLEJOWE WARSZAWA-WSCHODNIA SPŁONEŁY DOSZCZETNIE. — STRATY OLBRZYME. — PRZEBIEG POŻARU. — AKCJA RATOWNICZA UTRUDNIONA. — PRZYCZYNA POŻARU BYŁA PRAWDOPODOBNIE CHĘĆ ZEMSTY.

Warszawa, 13. 5. (w.) (k) Dziś rano w Warszawie rozszalał straszliwy żywioł ognia. Spłonęły warsztaty kolejowe na dworcu Warszawa-Wschodnia.

Najpierw ogień objął mury budynku, który mieścił malarnię i lakiernię warsztatów kolejowych. Wewnątrz budynku znajdowało się wiele materiałów łatwo palnych w postaci rozmaitych smarów, olejów, farb, beczek z benzyną itp. Poza tem w warsztacie znajdowało się 6 wagonów osobowych typu pulmanowskiego i jeden zwykły. Zanim przybyła straż ogniowa, pożar objął cały budynek. Straż przystąpiła do zalewania ognia wodą, gdy nagle dały się słyszeć straszne detonacje, których naliczono 7. Były to wybuchy nagromadzonej benzyny. Po tych wybuchach pożar wzmógł się ze zdwojoną siłą i ogień przerzucił się na przyległe, oddzielone ścianą murowaną warsztaty ślusarskie.

Gdy straż ogniowa podjęła energiczną akcję ratunkową, okazało się, że musiała walczyć z szeregiem niesłychanych trudności natury technicznej, a przede wszystkim brakiem wody. Okazało się, iż hydranty, doprowadzające wodę znajdują się na odległych ulicach Terespolskiej i Skarżyńskiej w odległości półtora km. od miejsca pożaru.

Poza tem pewną obstrukcję uprawiali funkcjonariusze kolejowi i tak gdy straż zażądała otwarcia bram wjazdowych na teren warsztatów, bram nie otwarto, tłumacząc się, iż niema kluczy do tych bram. Również znamiennem było, iż maszynista, od którego straż domagała się wywieżenia wagonów z płonących warsztatów,

miał odpowiedzieć, iż nie ma takiego naku od władzy przełożonej. Wszystko to utrudniało akcję ratunkową.

W warsztacie ślusarskim znajdowało się również 6 wagonów pulmanowskich i 7 zwykłych, czyli ogółem 20 wagonów. Pomimo wysiłków straży ogniowej ocalenie warsztatów nie udało się. Dalszą akcję straż skierowała jedynie w kierunku zabezpieczenia od ognia sąsiednich drewnianych hal, w których znajdowały się warsztaty reparacyjne dla wagonów towarowych. Te hale, mimo, że znajdowały się w sferze ognia, zdołano ocalić.

Bilans katastrofy przedstawia się poważnie, gdyż doszczętnie spłonęło 20 wagonów osobowych. Straty sięgały kilku milionów złotych.

Na miejsce pożaru przybyły zarówno wyższe władze kolejowe, jakoteż władze policji śledczej, które wszczęły energiczne dochodzenia. Poszlaki wskazują na to, że pożar został podłożony.

Ogień wybuchł w warsztatach lakierni, przylegających do tak zwanej pakarni brygadistów. Prawdopodobnie przyczyną wzniesienia pożaru była chęć zemsty z powodu dokonanego niedawno odkrycia władz policyjnych, które na fakcie systematycznego okradania warsztatów z rozmaitych materiałów przychwyliły i zaarrestowały 10 pracowników kolejowych. Miejsce pożaru przedstawia straszliwy obraz zniszczenia. Po warsztatach pozostały tylko opalone mury, wśród których sterczał stopy pozostawione żelazniaki i szkielety wagonów. Warto przypomnieć, że w roku 1921 również doszczętnie spłonęły warsztaty.

Nowela ustawy podatkowej.

ZWIĘKSZENIE IŁOŚCI PODATNIKÓW. SPECJALNE KOMISJE SZACUNKOWE

Warszawa, 13. 5. (wl. k.) W Ministerstwie Skarbu są na ukończeniu prace nad nowelą do ustawy o podatku majątkowym.

Według tej noweli podatek majątkowy ma być przekształcony z jednorazowej daniny na stały podatek. Istniejące dotychczas 3 grupy przekształcone zostaną na kategorie w zależności od wysokości majątku. Ilość płatników zostanie zwiększona przez obniżenie minimalnej

wysokości majątku opłacających podatek. Norma podatkowa rozpocznie się od 3%. Z chwilą wprowadzenia w życie zreformowanego podatku majątkowego powołane zostaną specjalne komisje szacunkowe dla określenia podstaw wymiaru. Komisje corocznie dokonywać będą wymiarów uzupełniających, celem stwierdzenia zmian ewentualnie zaszytych w substancji majątkowej.

dyskusja. Naogół zaznacza się wzrost tendencji wolnohandlowych. Delegat francuski w projekcie rezolucji swej poczynił znaczne ustępstwa za rzecz postulatów wolnohandlowych.

W drugiej komisji, przemysłowej, ukończono dziś dyskusję kartelową. Trudno spodziewać się pozytywnych wyników z reasumpcji dyskusji, albowiem przemysłowcy, rzecz dziwna, zajmują naogół na konferencji gospodarczej stanowisko negatywne.

Również w komisji agrarnej prace są w pełnym toku i rezolucje tej komisji z pewnością nie dadzą już długo na siebie czekać.

Po uchwaleniu rezolucji w poszczególnych komisjach rozpocznie się praca nad ujęciem wszystkich rezolucji z jednolitego punktu widzenia i skoordynowania wyników prac komisyjnych.

MAŁO BANKIETÓW...

Genewa, 13. 5. (wl.) (eu) Jest rzeczą znaną, że przyjęcia poszczególnych delegatów ograniczone są do minimum. Jest to skutkiem apelu przewodniczącego konferencji Theunisa, który apelował do poszczególnych delegatów, by zrezygnowali z praktykowanych zazwyczaj przyjęć ze względu na konieczność przyspieszenia prac konferencyjnych.

Z nielicznych przyjęć należy wymienić zaproszenie przez Theunisa prezydium konferencji, niektórych członków i rzeczoznawców, jakoteż pewnej liczby przedstawicieli prasy na śniadanie, które ma się odbyć w niedzielę.

Niemiecka izba handlowa w Genewie zaprosiła niemieckich delegatów na wspólną kolację. Delegacja sowiecka utrzymuje bardzo poprawne stosunki z wszystkimi delegacjami i ostatnio przyjmowała delegację turecką. Jutro delegacja sowiecka będzie gościem delegacji amerykańskiej.

GEN. SOSNKOWSKI INSPEKTOREM ARMJI.

Warszawa, 13. 5. (wl. k.) Dnia 13 bm w południe gen. Sosnkowski złożył wizytę wicepremierowi Bartłowi w charakterze inspektora armji.

OBRÓT W KASACH PAŃSTWOWYCH W KWIEŃNIU.

Warszawa, 13. 5. (wl. k.) Według dotychczasowego zestawienia za kwiecień wpływów i wydatków kas skarbowych we wszystkich działach budżetu ogólny stan obrotu jest następujący:

Pozostałość z dniem 1 kwietnia w kasach Banku Polskiego i PKO. 14.200.000 zł, wpływy budżetowe administracji państwowej wszystkich działów 125.700 tysięcy zł, wpływy podatkowe 15.000.000, monopol państwowy — 60.900.000 zł, autonomiczne obroty budżetowe województwa śląskiego 6.500.000 zł, obroty gotówkowe wewnętrznych pożyczek — 5.300.000 zł, nadwyżka sum obrotowych 12.100.000 zł, razem ogólna suma przychodów 362.700.000 zł. Suma wydatków we wszystkich działach 226.200.000 zł. Nadwyżka wpływów nad wydatkami za kwiecień 36.500.000 zł.

Z POBYTU WYCIEZKI AMERYKAŃSKIEJ W KRAKOWIE.

Kraków, 13. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym wycieczka Polaków z Ameryki odwiedziła prezydium miasta. Prezydent Rolle wręczył wycieczce wspaniałe albumy z widokami Krakowa. Po południu goście bawili w Wieliczce, gdzie zwiedzali tamtejsze saliny, owacyjnie witani przez przedstawicieli miasta i zarządu salin. Późnym wieczorem wycieczka była przytłoczona w sali Sokoła „uroczystym święceniem”, w którym wziął udział ks. biskup Sapieha, woj. Darowski i ks. biskup sufragani krakowski Rozpond.

DOOKOŁA WSCHODNICH TWIERDZ NIEMIECKICH.

Paryż, 13. 5. (AW.) Według doniesień „Matin” dr. Stresemann zwrócił się do Brianda z prośbą, by kontrolę nad zburzeniem niemieckich twierdz wschodnich przeprowadzono w sposób ogólny i mało uderzający.

Na to Briand odpowiedział, że wprowadzenie nie ma wcale zamiaru nadawania formy zbyt drastycznej burzeniu tych fortyfikacji, ani też szykanować Niemców w związku z przeprowadzeniem zburzenia twierdz wschodnich, nie znaczy to jednak, aby się można zgodzić na znany w powziętym zamiarze. Propozycje powierzenia dochodzeń komisji neutralnej Briand stanowczo odrzucił. Wskutek tego rząd Rzeszy opracuje memoriał w sprawie kontroli, który jutro będzie wręczony francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

KOMPETENCJE EGZEKUTORÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, 13. 5. (wl. k.) Minister skarbu, biorąc pod uwagę skargi płatników na egzekutorów podatkowych, wydał dla urzędników skarbowych szczegółowe instrukcje, regulujące kompetencje egzekutorów, wyznaczające terminy i warunków licytacji i miejsca przechowywania zakwestionowanych przedmiotów

Słowa a czyny.

Prasa sanacyjna od szeregu dni odzwierciedla historię zeszłorocznych wypadków majowych, ani słówkiem nie wspominając o wynikach rocznych rządów „sanatorów”, ani chwając ich z racji tych „sukcesów i korzyści”, jakże przyniesli krajowi. Skromność ta jest tak uderzająca, że należy poświęcić jej trochę uwagi.

Rzućmy na szalę słowa i czyny rządów pomajowych. Wielki i szumny program podał w swym exposé dn. 19 lipca roku zeszłego ówczesny premier Bartel, zapowiadając, co zrobi i czego nie zrobi i pompatycznie nazywając swój rząd — „rządem pracy”.

Mówiąc o konieczności naprawy konstytucji, p. Bartel oświadczył, że bez tego „nie może być mowy o dostatecznej naprawie nowego systemu pracy państwowej”. Zapytujemy się, w czym wyraziła się po uchwaleniu zmian Konstytucji naprawa naszego ustroju?

Czy właściwie nie stało się wręcz przeciwnie, że rząd temu przeszkodził, wypowiadając się przeciwko projektojn sejmowym o naprawie ordynacji wyborczej do parlamentu i ciał samorządowych? Czyż raczej nie wytworzył się stan przejściowy oczekiwania i niepewności jutra, stan, w którym masowe i bez racji usuwanie urzędników, więzienie generałów bez sądu, napały i wymierzenie sobie pięścią sprawiedliwości świadczy wynownie o zanikaniu poczucia prawa i lęku? Po roku więc czasu nie można mówić o poprawie ustroju państwowego mimo zmian Konstytucji i mimo obdarzenia rządu specjalnymi pełnomocnictwami.

A rezultaty w dziedzinie gospodarczej? — „Walka z bezrobociem — mówił p. Bartel — prowadzona będzie przez rząd drogą wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast, przez rozpoczęcie robót publicznych... przez ułatwienie kredytów...”, przyczem rząd przeznacza na ten cel powyżej 100 milionów zł. w tym roku. — Gdzież są te roboty publiczne, ta pomoc dla przemysłu, te 100 milionów? Czyż nie taki sam los spotka obietnicę 25 proc. podwyżki dla pracowników państwowych?

„Rząd wszczął energiczną walkę z drożyzną w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, stworzenia rezerw zbożowych oraz obniżenia cen mięsa”, — mówił też p. Bartel. Po roku czasu kilogram chleba z 56 gr. skoczył do 70 gr., kg. mięsa z 2 zł. 20 gr. na 2 zł. 80 gr.

Mówiąc o szybkiej likwidacji ministerstwa Robót Publicznych, p. Bartel powiedział, że — „zapewni to bardziej jednolitą politykę komunikacyjną i pozwoli na oszczędności personelu”. W niespełna rok zamiast zmniejszenia rząd nowe utworzył ministerstwo — Poczty i telegrafów.

Ileż tym podobnych zapowiedzi przyrzeczeń i dobrodziejstw, jakie miały spłynąć na społeczeństwo polskie po maju, słyszeliśmy z ust p. premiera Bartla! A więc miały być elewatory, chłódnie, udzielanie kredytów na popieranie ruchu współdzielczego i eksportu, ulgi celne na środki produkcji rolnej i na artykuły masowej konsumpcji, ułatwienia podatkowe i t. d., i t. d., i t. d.

Okazuje się, że stosunkowo łatwiej było mówić i obiecywać.

A gdzież i w jakim kierunku zostały wyzyskane udzielone przez sejm rządowi pełnomocnictwa, które, jak oświadczył p. Bartel, mimo wszystko jeszcze nie zaspakajają jego pragnień?

Przecież był to, jak stwierdził sam p. Bartel, weksel in blanco! Czem ten weksel został wypełniony? Czy nie kilkoma zaledwie dekretami nie pierwszorzędnej wartości?

To też p. Bartel, widząc podczas swego przemówienia ironiczne spojrzenia posłów, miał zupełną słuszość, skoro powiedział przy końcu swej mowy: — „Wiem zgóry, że stronnictwa tej Izby uważają dokument ten (weksel in blanco) za niepewny.”

Po roku czasu p. Bartel, przemawiający wtedy jako prezes Rady Mini-

Treść werbalnej noty Polskiej i odpowiedź Stresemanna.

W SPRAWIE MOWY MIN. HERGTA W BYTOMIU.

Berlin, 13. 5. (PAT.) O wizycie posła Rzeczypospolitej w Berlinie p. Olszowskiego u ministra Stresemanna wydany został po wspólnym porozumieniu następujący komunikat.

Posel polski dr. Olszowski odwiedził dnia 11 maja br. ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemanna i oświadczył mu, że pomimo silnego podniecenia opinii publicznej w Polsce z powodu zjazdu w Bytomiu nie jest zamiarem rządu polskiego utrudniać przez jakiegokolwiek interwencje w tej sprawie wspólne zadanie obu rządów doprowadzenia do gospodarczego porozumienia pomiędzy obu krajami. Wychodząc z tego założenia min. spraw zagr. Zaleski zniwolony jest wskazać na to, że manifestacje w rodzaju tych, jakie odbyły się w Bytomiu stoją w sprzeczności z duchem roznów, przeprowadzonych w Genewie pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Stresemannem, a min. spraw zagr. Zaleskim, oraz utrudniając poważne usiłowania obu ministrów, zmierzające do stworzenia podstaw dla porozumienia gospodarczego. Wreszcie posel zaznaczył, że polski minister spraw zagr. chciałby móc liczyć na to, aby w przyszłości wspólne te usiłowania hamowane nie były.

W odpowiedzi Stresemanna to minister spraw zagr. zaznaczył, że niemiecka polityka

strów, sam się przekonał o prawdziwości powyższych słów.

Inne więc były słowa, a inne stały się czyny. W bilansie rocznym słowa — aktywa, czyny — pasywa.

Dr. Mir.

w stosunku do Polski żadnym zmianom nie uległa.

Stosunki między Polską a Niemcami uregulowane są przez traktaty podpisane w Locarno, które zapewniają pokojowe załatwienie wszelkich różnic pomiędzy Polską a Niemcami w drodze postępowania pojednawczego oraz w drodze arbitrażu. Powyższa podstawa niemieckiego stosunku do Polski potwierdzona została wyraźnie przez enuncjację obecnego rządu Rzeszy.

Jeżeli polski minister spraw zagr. mocno zaniepokojony jest przez oświadczenie poczynione podczas zjazdu w Bytomiu, to należy to częściowo przypisać zniekształceniom, lub przesadnym wiadomościom prasowym. Częściowe zaś nieporozumienie co do wygłoszonych tam mów, tembardziej, że zamiarem odpowiedź rządu będzie, skierowanie na drogę polityki pokojowego porozumienia, tem mniej należałoby przypisać nadmierne znaczenia wyrzuceniom czynionym z jednej lub drugiej strony. Rząd niemiecki ze swej strony otrzymywał niejednokrotnie wiadomości o oświadczeniach czynionych w Polsce, nie podniósł jednakowoż przeciwko nim zarzutów. Rzecz jasna, że oba rządy powinny dołożyć starań, aby nie dopuszczać do utrudnienia wspólnych dążeń.

Na ślad lotników przelatujących Ocean

DOTYCHCZAS NIE NATRAFIŁO.

W sobotę maja się rozpocząć lot do Francji Amerykanie.

Nowy Jork, 13. 5. (Pat.) Lotnicy Chamberlain i Bertaud, mający zamiar do końca raidu z Nowego Jorku do Paryża, postanowili przesunąć termin odlotu z Nowego Jorku na dzień 14 bm.

Nowy Jork, 13. 5. (AW) Lotnicy amerykańscy Chamberlain i Bertrand przygotowują się gorączkowo do startu, który wyznaczony został na jutro rano. Jednocześnie lotnik Lindberg, który również zamierza dokonać przelotu przez ocean Atlantycki, znajduje się obecnie w drodze z Saint Louis do Nowego Jorku, przyczem zamierza wyprzedzić Chamberlaina i natychmiast po przybyciu do Nowego Jorku kontynuować podróż do Europy.

Paryż, 13. 5. (Pat.) Dzienniki donoszą z Praia (Przylądek Zielony), że wyruszył stamtąd holownik w kierunku wyspy Bonavista na poszukiwania lotników.

Nowy Jork, 13. 5. (Pat.) Korespondent „Heralda” w Halifaxie donosi z Freeport, że dwaj rybacy widzieli w poniedziałek rano samolot, przelatujący nad zatoką Św. Marii.

Londyn, 13. 5. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Halifaxu (Nowa Szkocja), że dwóch tamtejszych rybaków twierdzi iż wczesnym rankiem w poniedziałek widzieli samolot, przelatujący nad zatoką Fundy i kierujący się na zachód.

Według innej, niepotwierdzonej wiadomości, pewien rybak widział samolot w pobliżu zatoki Świętej Marii.

Agencja Reutersa dodaje, że w poniedziałek rano żaden samolot kanadyjski nie przelatował ponad wzmiankowanymi wyżej okolicami.

Echa rewizji w sowieckiej placówce handlowej w Londynie.

WYNIKI REWIZJI MOGA SPOWODOWAĆ ZERWANIE STOSUNKÓW ANGIELSKO-SOWIECKICH.

Berlin, 13. 5. (wt. j.) Ostatnie wiadomości, które późnym wieczorem nadeszły do Berlina o sensacyjnej rewizji policji londyńskiej w sowieckim przedstawicielstwie handlowym Arcos, wskazują na prawdopodobne zerwanie stosunków handlowych i dyplomatycznych angielsko-sowieckich.

W Londynie obiegają pogłoski, że przedstawiciel handlowy sowieców w Londynie Rosengole dziś późnym wieczorem opuści Londyn i uda się do Moskwy.

Pozatem przedstawicielstwo sowieckie w Londynie wysłało niezwłocznie kurjera do bawiącego na Riwierze francuskiej Człeczerina, z kół zbliżonych do angielkiego ministerstwa spraw zagranicznych, donosząc, iż w rece policji londyńskiej podczas wczorajszej rewizji w sowieckim przedstawicielstwie handlowym wpadły dokumenta, wskazujące na to, że delegacja sowiecka prowadziła akcję skierowaną przeciw ustrojowi społecznemu w Anglii.

Cała prasa londyńska pokreśla, iż

angielskie ministerstwo spraw zagranicznych niewątpliwie nie zdecydowałoby się na naruszenie eksterytorialności delegacji sowieckiej, gdyby nie posiadało niezbitych dowodów, iż Arcos zajmuje się nie tylko sprawami handlowymi, lecz również agitacją polityczną na terytorium Wielkiej Brytanii.

Pozatem w angielskich kołach rządowych oświadcza, iż wykryto w tych dniach wielką kradzież dokumentów dyplomatycznych. Dokumenty te, według informacji ministerstwa spraw wewnętrznych mają się znajdować w Arcosie.

Przedstawiciel sowieckiej misji w Londynie Rosengole miał dwukrotnie konferencję z Chamberlainem. Na interpelację b. ministra spraw wewn., iż otrzymał niezwykłej wagi raport policji o działalności Arcos. Rewizji dokonywują około 200 urzędników policji przy pomocy tłumaczy. Zakończenia rewizji należy się spodziewać po 2-3 dniach i dopiero wówczas minister będzie w stanie udzielić odpowiedzi na interpelację.

Pożyczka zagraniczna.

WIEŚCI O TERMINIE JEJ PODPISANIA

Warszawa, 13. 5. (wt. k.) W kołach zbliżonych do Rządu twierdzą, że po niedzieli należy oczekiwać wiadomości z Paryża o zakończeniu rokowań o pożyczkę zagraniczną.

Z tego samego źródła informują, że podpisanie umowy ma nastąpić w czasie między 22 maja a 1 czerwca.

—★—

SPRZECZNOŚĆ OŚWIADCZEŃ WICEPREMIERA I MIN. DOBRUCKIEGO.

Warszawa, 13. 5. (wt. k.) Delegaci ostatniego zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, pp. prof. Sierpiński, Grabowski i Mańkowski przedstawili min. oświaty postulat uchwalone na zjeździe. W odpowiedzi m. in. minister oświadczył, że podwyżki poborów urzędniczych w najbliższej przyszłości spodziewać się nie można. To oświadczenie min. stoi w rażącej sprzeczności z oświadczeniem wicepremiera Bartla, który zapewnił urzędników, iż z dniem pierwszego lipca otrzymają 25 proc. podwyżkę poborów.

NABOŻENSTWA ŻALOBNE ZA OFIARY BRATOBOJCZYCH WALK.

Warszawa, 13. 5. (wt. k.) W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę wypadków majowych, odbyły się w świątyniach warszawskich nabożeństwa żałobne za dusze poległych żołnierzy.

Nabożeństwo w kościele garnizonowym odprawił biskup polowy ks. Gall, nabożeństwo w katedrze na Starem Mieście odbyło się w obecności wicepremiera Bartla, ministra spraw wewnętrznych Sławoi-Składkowskiego, wojewody Soltana, komisarza Rządu i in. Poza tem odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele ewangelicko-augsburskim, w cerkwi prawosławnej na Pradze i w kościele ewangelicko-reformowanym.

SPROSTOWANIE POMYŁKI P. A. T-a.

Warszawa, 13. 5. (PAT.) W komunikacie, o uchwale Rady Zawiadowczej P. K. O. wkradła się omyłka, wobec czego komunikat ten powtarzamy poniżej po raz drugi:

Na odbytem posiedzeniu w dniu 11 b. m. Rada Zawiadowcza P. K. O. uchwaliła następujące zmiany w oprocentowywaniu rachunków czekowych: dotychczasowa stopa 2 proc. rocznie utrzymuje się w stosunku do tych rachunków czekowych, których salda nie przekraczają 2 milionów złotych. Od nadwyżki salda ponad 2 miliony, a do wysokości 5 milionów będzie P. K. O. płać 1 procent w stosunku rocznym; od nadwyżki salda zaś ponad 5 milionów — 1/2 proc. (jedną ósmą procentu) rocznie. Zmiany powyższe wchodzi w życie z dniem 1 czerwca r. b. Ponadto Rada Zawiadowcza uchwaliła podwyższyć kredyt na zakup papierów wartościowych kredytu długoterminowego o dalsze 5 milionów złotych, to znaczy do kwoty 75 milionów zł.

ROZPOCZĘCIE OBRAD M. ENTENTY.

Praga, 13. 5. (wt. eu.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie M. Ententy.

Obrady toczyły się bez specjalnego z góry ustalonego programu, albowiem chcieli uniknąć wrażenia, jakoby jakkolwiek kwestja były przed innymi wysunięta na pierwszy plan.

BOJKA W REICHSTAGU.

Berlin, 13. 5. (wt.) W kuluarach Reichstagu doszło dziś po południu do skandalicznej bojki pomiędzy komunistami a t. zw. lewicą komunistyczną, która nie należy do komunistycznej frakcji parlamentarnej.

Mianowicie pos. Pfeiffer uderzył pos. Schlagewertha, który schronił się na salę obrad. Tu do bojki włączyli się inni posłowie i dopiero policja parlamentarna z trudem rozłączyła bijących się posłów.

SPRAWCZYNI ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO OKAZAŁA SIĘ NIEPOCZYTAŁNA.

Rzym, 13. 5. (PAT.) Komisja śledcza specjalnego Trybunału Obrony Państwa wypowiedziała się za umorzeniem postępowania karnego przeciwko Violecce Gibson, która swego czasu dokonała zamachu na Mussoliniego, z powodu jej całkowitej niepoczytalności.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 13. 5. (wt. k.) Na plątkowym posiedzeniu Rady Ministrów toczyła się dłuższa dyskusja nad sprawą rozbudowy portu i miasta Gdyni.

Uchwalono przystąpić do budowy bezpośredniej linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia, która stanowić będzie odcinek wielkiej linii kolejowej, łączącej teren węglowy z portami morskimi. Projekt rozporządzenia przewiduje szereg uprawnień dla władz administracyjnych w dziedzinie wywłaszczania gruntów pod budowę.

Następnie Rada Ministrów przyjęła wniosek ministra komunikacji w sprawie budowy nowych linii kolejowych, które będą wykonane z nadwyżki dochodów z państwowego przedsiębiorstwa kolejowego. Przedewszystkiem postanowiono wykończenie linii Kutno — Strzałków, rozbudowę węzłów kolejowych i wykończenie budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Warszawie.

Przyjęto projekt dekretu Prezydenta o ochronie rynku pracy. Dekret gwarantuje w okresie bezrobocia pierwszeństwo otrzymywania pracy robotnikom polskim, obywatelom państwa polskiego.

Dalej przyjęto projekt dekretu Prezydenta o wykonywaniu praktyk dentystycznej oraz projekt dekretu o finansach komunalnych i sposobach pokrycia wydatków przez zwłazki komunalne.

W końcu przyjęto wniosek ministra przemysłu i handlu o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” i oparcia go na dekrete Prezydenta o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych. Po posiedzeniu Rady Ministrów premier Piłsudski odbył dłuższą naradę z wicepremierem Bartlem i ministrem komunikacji Romockim.

PRYMAS HŁOND DUSZPASTERZEM POLAKÓW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 13. 5. (wt. k.) Prymas Polski J. E. ks. Hłond z ramienia episkopatu polskiego objął opiekę nad duszpasterstwem Polaków katolików, przebywających na obczyźnie.

Wspomnienia z krwawych dni warszawskich.

Podróż do Warszawy.

Dnia 13 maja 1926 r. pod wieczór redakcja nasza przestała otrzymywać wiadomości telefoniczne wprost z Warszawy. Szerzył się natomiast cały szereg plotek i wieści, przesłanych pocztą pantoflową, które były często skrajnie sprzeczne i najfantastyczniejsze. I „Polonia” stanęła wobec faktu najprzykrzejszego dla uczciwego dziennika, tj. niemożności dania swym czytelnikom informacji, za które mogłyby brać pełną odpowiedzialność. Wobec takiego stanu rzeczy redaktor naczelny postanowił wysłać specjalnego korespondenta na „plac boju”. Wybór padł na mnie i pociągami wieczornymi wyruszyłem w kierunku Warszawy.

Już na stacji w Katowicach i na następnych przystankach doszedłem do przekonania, że sprawa rządu prawowitego stoi źle, albowiem rokoszanie wysunęli najpopularniejszą w takich chwilach attut — obiecanie korzyści materialnych. Mianowicie liczni wystawcy rokoszan — przeważnie młodzieży ze „Strzelca” — kreślił się wśród personelu kolejowego i robotników kolejowych i warsztatowych, rozśiewając fałszywą wieść o tem, że marszałek Piłsudski dlatego zbuntował się, iż rząd prawowity chciał zmniejszyć pobory funkcjonariuszy kolejowych i zarobki robotnicze. Stanał więc p. Piłsudski rzekomo w obronie „ucisłonych” i gdy dojechał do wjazdu na wybitnie podnieśli wszelkie uposażenia i zarobki: to będzie jego pierwszym zarządzeniem.

Do Częstochowy pociąg szedł normalnie i tu dopiero spotkałem się z pierwszymi jakimiś wiadomościami wojny domowej. Mianowicie dowiedziałem się od... kelnarów stacyjnych, że dowódca garnizonu gen. Wróblewski przyłączył się do buntu i zagroził drogę posuwającą się na Warszawę od Krakowa i Katowic oddziałom wojsk wiernych rządowi.

Pierwszym transportem wojskowym, który został zatrzymany przez generała Wróblewskiego, był trzeci pułk ułanów z Tarnowskich Gór. Oddziały tego pułku nie zostały przepuszczone przez Częstochowę i zostały cofnięte o parę km. do pobliskiej stacji.

Pociąg stał w Częstochowie dość długo i wogóle niewiadomo było, czy będzie można jechać dalej, wreszcie ruszyliśmy w stronę Skiermiewic. Zaraz za stacją przy najbliższym przejeździe kolejowym, dojrzałem z okna wagonu sekcję żołnierzy, z jednym czy dwoma karabinami maszynowymi, obsadzającą mostek na przejeździe. Innych wojsk nie było nigdzie widać.

Około godz. 9 rano dojeżdżaliśmy do Skiermiewic gdzie oświadczone nam, że pociąg dalej nie pójdzie i należy wysiadać. Rozpocząłem więc poszukiwania za autem, lub chociażby konnym wehikułem, któryby mnie do Warszawy dowiózł. Okazało się, że sprawa ta nie przedstawia się najgorzej, albowiem przedsiębiorcy właściciele taksówek i autobusów z Warszawy zorganizowali mniejszej regularnej służby transportów samochodowych z Częstochową — Warszawa i właśnie wkrótce oczekiwany jest przyjazd autobusu z Warszawy po gości kolejowych. Wytworzyła się z tego powodu już specjalna gałąź przemysłu, mianowicie różni oberwafcy za sutą nagrodę obiecywali wybiec na spotkanie autobusu i zająć w nim miejsce. Konkurencja tych „agentów podróży” polegała na szybkości ich nóg... Wybrałem więc młodziana, którego długie nogi kazały mi przypuszczać, że zdobędzie miejsce upragnione i po ruszeniu od startu mego szybkiego, który rzeczywiście zadziwiająco szybko pomknął w stronę Warszawy — poczęłem oczekiwać na przybycie zbawczego wehikułu.

Na stacji znajdował się jakiś oddział woj-

skowy, który rozstawił posterunki i był dowodzony przez dwóch czy trzech oficerów, z którymi chciałem wszcząć rozmowę. Wiadomo, że w czasach rewolucyjnych rzecz ta jest nielatwa, albowiem z powodu jednostajności mundurów obu stron walczących niewiadomo, czy rozmawia się z „czerwonym” czy z „białym” i ryzykuje się zrobienie jakiejś gafy, na skutek której biorąc pod uwagę ogólne zde nerwowanie wojsków, można łatwo zadyndać na najbliższe lata. Nauka jednakże w las nie idzie, przypomniałem sobie czasy Kierieńskiego i bolszewików i po różnych dyplomatycznych wykrętach i „zajeżdżaniach” dowiedziałem się, że oddział skiermiewicki jest „biały” tj. wierny rządowi. Z rozmowy z oficerami jednak nie wiele skorzystałem, albowiem sami nie wiedzieli nic poza tem, że w Warszawie bój przybiera na coraz większą intensywność i że wojska czerwone opanowały główny dworzec warszawski i rozkreciły pomiędzy Warszawą a Skiermiewicami szynę.

W międzyczasie dźwięk i hałas, podobny do tego, który wydaje wóz, wiozący po bruku sztabły żelaza, zwiastował, że zbliża się od strony Warszawy jakieś wózek auto i rzeczywiście za parę chwil, sapiąc i dysząc, zajeżdżał przed peron dworca rozklekotany autobus. O jakże byłem wdzięczny mojemu szybkiemu, gdy zobaczyłem go tryumfalnie usadowionego na jednym z siedzeń motorowego wehikułu. Trudno bowiem wyobrazić sobie ten zażarty bój, który toczyli pasażerowie o zdobycie miejsca. Koniec końców naładowano nas i szczerze upchnięto w autobus, który obciążony na osiem osób musiał w ten piękny dzień majowy pomieścić w swoim wnętrzu około dwudziestu. Podróż

Masaryk II.

(Od praskiego korespondenta „Polonii”).

Praga, 10. maja.

Od roku conajmniej na czele zainteresowań ogółu Czechosłowacji stoi zagadnienie, kto obejmie spadek po pierwszym prezydencie republiki czechosłowackiej, p. Tomaszu Masaryku?

Zasługi tego męża około utworzenia republiki Czechosłowackiej są bezporne i niespożyte. Popularność jego jest szeroka, ale ma pierwszy prezydent również silnych wrogów i współzawodników. W katolickich kołach, zwłaszcza na Słowaczynie, gdzie nie mogą p. Masarykowi zapomnieć układu pilsburskiego, podnoszą z niechęcią te ściśle więzy, jakimi powiązany jest p. prezydent z masonerią, w kołach zaś narodowo-demokratycznych nie chcą p. Masarykowi zapomnieć tego, że nie jest — Kramarzem.

Głównymi popiecznikami p. Masaryka są w tych warunkach z natury rzeczy stronnictwa radykalne z socjalistami różnych odcieni na czele. Te jednak stron-

autobusem była istnem przedpiekłem, ścisł go rąco, okien — nie można otworzyć. Zdawało się, że gdyby jeszcze jedna osoba wsiadła do niego, to wszystkie inne musiałyby się podusić, a przynajmniej, że biorąc pod uwagę kształt jednej z moich sasiadek, powiększenie się liczby pasażerów groziło nam lada chwila.

Po kilku godzinach tych męk piekielnych, ujrzałem Warszawę.

K—i.

nictwa właśnie odsunięte są obecnie od rządu, ich miejsce zajęli Niemcy i Słowacy, popierający trzeci rząd Szweli. Wprawdzie członek tych stronnictw opozycyjnych, p. Benes jest i w rządzie obecnym, Szweli III, ministrem spraw zagranicznych, lecz ten właśnie szczegół jeszcze bardziej obciąża w oczach obecnej większości konto polityczne p. Prezydenta, gdyż nie podlegają wątpliwości nierozdzielne nici, łączące tych dwóch polityków, niezadowolone zaś z wyników działalności p. Benesa staje się coraz bardziej powszechne.

W tych warunkach ponowny wybór p. Masaryka był dosyć niepewny aż do niedawna jeszcze. Położenie to zmieniło się niespodziewanie, ale stanowczo w dniu 5 maja br. Najnieoczekiwanej w świecie ogłosił w dniu tym premier Szweli, że stronnictwo jego, agrariusze, trzon obecnej większości i najsilniejsze stronnictwo czechskie, postanowiło jednomyślnie oddać swe głosy na p. Masaryka, ogłosił wreszcie po konferencji z prezydentami obudwóch Izb Malypetrem i Hubanem, że wybór prezydenta dokonany zostanie w dniu 27 maja br.

Wypadek ten zaskoczył ogół członków zgromadzenia Narodowego i całą opinię publiczną tem więcej, że premier Szweli uczynił z tego swego postanowienia zagadnienie tak zwane „koalicyjne”, to jest uzależnia od zgody lub niezgody na swój wniosek dalsze trwanie koalicji rządowej. Stąd wybór p. Prezydenta jest tak jakby pewny, ponieważ premier trzyma w odwodzie socjalistów narodowych, gotowych wejść do większości rządowej w miejsce ustępujących ewentualnie narodowych demokratów lub Słowaków księdza Hlinki. Niemniej jednak bardzo prawdopodobną jest rzeczą, że taka wymiana, tak kadry polityczny dokona się, bo w dniu 10 bm. postanowili ludowcy księdza Hlinki głosować przeciwko p. Masarykowi ze względów — zasadniczych...

Sz.

Znak towarowy „Grzebień”



T-wa Akc.

Łódzkiej Fabryki Nici

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców i Konsumentów naszych nici, że Łódzki Sąd Okręgowy dnia 8. marca 1927 wydał następujący wyrok przeciwko L. Dajczowi w Łodzi oskarżonemu przez nas o podrabianie naszej marki „Grzebień”.

WYROK.

Lajba Dajcza uznać za winnego tego, że w okresie czasu do 30-go lipca 1926 r. w swem przedsiębiorstwie bezprawnie i umyślnie używał na swoich szpulkach z niemi znaku towarowego, zarejestrowanego dla towarów tego samego rodzaju na rzecz firmy „Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici” i skazać go na 25 000 zł. z zamianą w razie niemożności ściągnięcia tej sumy na cztery miesiące aresztu, na pokrycie kosztów sądowych i uszczerbek 2500 zł. opłat sądowych.

Nadmieniamy, że w myśl § 356 K. K. sprzedawanie towaru zaopatrzonego w znak towarowy ściśle odwzorowany lub oczywiście podobny do znaku zarejestrowanego dla innego przemysłowca jest karane na równi z podrabianiem znaku towarowego.

Towarzystwo Akcyjne

Łódzkiej Fabryki Nici.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

214)

Leonora zwróciła się do Marii Medyceuszki i rzekła:

— Czas działać!

— Belfegor! — rzekła królowa. — Czy wykonasz posłusznie każdy mój rozkaz?

Nubijczyk uśmiechnął się złowrogo i rzekł przyciszonym głosem:

— Skoro tak kaze moja pani, będę posłuszny!

Maria Medyceuszka przeżywała ostatnie chwile wahania. Oczy jej biegały z przedmiotu na przedmiot. Na czoło wystąpił pot. Szybko przeżegnała się i następnie zaczęła mówić, jakby powtarzając wyuczoną lekcję:

— Słuchaj, Belfegor! Weźmiesz kawalera de Capestang, to jest więźnia, odurzonego płynem, który pił przed godziną i przywiążesz do... płyty... którą zaczniesz opuszczać...

Z ust Nubijczyka wyrwał się jęk przerażenia; spojrział jakby błagalnie na Leonorę, ale Leonora nie patrzyła ani na Belfegora, ani na Marię. Nie chciała brać żadnego udziału w tym wyroku śmierci.

Maria Medyceuszka mówiła dalej:

— Kiedy już nie będzie żył, położysz ciało jego

na łożku, poczem poszukasz Gizellę d'Angouleme, drugiego więźnia, zaprowadzisz ją do pokoju, gdzie złożysz ciało zmarłego, nie czyniąc jej żadnej krzywdy i zostawisz dziewczynę samą na sam z trupem, zamykając drzwi za sobą!

Nubijczyk oddychał ciężko, mimo to pochylił się w ukłon i szepnął:

— Będę posłuszny!

Leonora spojrzała na murzyna z pewnego rodzaju czułością i położyła mu rękę na ramieniu, mówiąc:

— W ciągu dwu godzin będziesz wolny, mój wierny sługo. Nagroda, jaką otrzymasz za te kilka ostatnich dni, będzie taka wielka, że na przyszłość nie będziesz już potrzebował służyć nikomu. Odzyskasz upragnioną wolność!

Nubijczyk z wolna poruszył głowę, jakby przecząc temu, co mówiła jego pani. W oczach jego zauważała Leonora wyraz beznadziejności.

— Jest tylko jedna nagroda, której pragnę! — rzekł murzyn. — Ale ani pani, pomimo całej swej potęgi, ani nikt na świecie nie może mi dać tego...

— Kto wie? — rzekła Leonora z uśmiechem, pełnym jakby obietnic.

Zanim Nubijczyk oprzytomniał ze zdumienia, w które wprawiły go słowa Leonory, ta schwyliła królową za rękę i razem z nią wyszła z izby.

Wróciwszy do pokoiów Leonory, obie kobiety, królowa i Galigai spojrzwały sobie w oczy.

— Idź! — rzekła królowa. — Będę czekała na ciebie tutaj. Ile czasu zabierze ci to wszystko?

— Przekonałam się już raz, jak długo trwa śmierć z przerażenia! — odpowiedziała Leo-

nora głosem brzmiącym jak echo. — Wystarczy pół godziny... Wobec tego jednak, że kawaler Capestang należy do ludzi dzielnych, którzy nielato się przejmują, przypuścmy, że dla niego potrzebna będzie cała godzina. Po upływie dwóch godzin zejdziemy znów do piwnic i jestem pewna, że zastaniemy tam dwa trupy.

Rzekłszy to, Leonora włożyła z powrotem maskę z czarnego aksamitu na twarz i wróciła na uroczystość w chwili, gdy orkiestra rozpoczęła grać marsza uroczystego. Rozweselony tłum po przedstawieniu znów krążył po salach, świetnie przystrojonych i oświetlonych. Błyszczały drogie kamienie. Jak tęcza połyskiwały stroje z atlasu i jedwabiu, słychać było szmer, który był jakby oddechem szczęścia, westchnieniem radości...

Leonora miała rozbawione grupy gości. Szła milcząca, wyniosła. Ci nieliczni z zaproszonych, którzy zachowali zimną krew, na widok tej mijającej ich czarnej postaci odczuwali wstrząśnienie, jakby ujrzeni nagle widmo. Wreszcie dostrzegła Concino Concinego. Ubrany był z przepychem i niezwykłą elegancją. Twarz jego płonęła radością i szczęściem. Był naprawdę pięknym. Był jakby ośrodkiem tej całej uroczystości. Leonora schwyliła go za rękę w chwili, gdy chciał ją minąć.

— To ty? — zapytał, gorączkowo. — Szukam cię ciągle! Co chcesz mi powiedzieć, Leonoro? Trzy dni upłynęło! Powiedz! Och! Powiedz, czy zobaczysz ją?

— Zobaczysz ją za dwie godziny! — odpowiedziała Leonora.

I oddaliła się, pozostawiając go odchodzącego od zmysłów z szalonej radości.

(C d. n.)

KRONIKA ŚLĄSKA

Pożyteczny wniosek klubu Ch. D.

UCHWALONY NA OSTATNIEM POSIEDZENIU SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Jak wiadomo, dotychczas nie jest ustawowo uregulowana sprawa zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, oraz pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi.

Polska ustawa, dotycząca tych spraw, nie została dotychczas rozciągnięta na Województwo Śląskie.

W celu umiędzienia tego niedomagania, jakoteż z powodów, dążących do ujednolicenia ustawodawstwa polskiego na wszystkich obszarach Rzeczypospolitej posłowie Chrześcijańskiej Demokracji w Sejmie Śląskim wniosli do łaski marszałkowskiej następującą rezolucję:

„Wzywa się Wojewodę do poczynienia kroków w Rządzie centralnym, celem rozciągnięcia na Województwo Śląskie ważności ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dziennik Praw nr. 65/1919 r. poz. 394) o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi, łącznie z ustawą z dnia 23 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3/1920 r. poz. 53) o rozszerzeniu działania przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dziennik Praw nr. 65/1919 r. poz. 394) o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, na zatargi zbiorowe między właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi.”

Rezolucja ta została w Sejmie śl. uchwalona jednogłośnie.

Z wczorajszego posiedzenia Komisji prawniczej Sejmu Śląskiego.

PROJEKT KOMISJI BUDŻETOWEJ W SPRAWIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Prawniczej załatwiono ostatecznie projekt Komisji Budżetowej w sprawie noweli do ustawy o kredytach dla Spółek Budowlanych, oraz w sprawie noweli do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym. Komisja Prawnicza zatwierdziła projekt Komisji Budżetowej tak co do wysokości procentu od kredytów budowlanych — 3 od sta rocznie — jakoteż co do czasokresu amortyzacyjnego, — do 42 lat. Zmniejszono jedynie wysokość udzielić się mających kredytów budowlanych dla zwią-

ków komunalnych z 60 proc. na 80 proc. kosztów budowy domów. Zmiana ta została spowodowana interwencją przedstawicieli miast, którzy wykazali, że przy 60 proc. pożyczki gminy nie byłyby w stanie budować.

Przeciwko całej ustawie głosowali posłowie niemieccy, oraz socjalista Kowol.

Jest więc nadzieja, że na przyszłym posiedzeniu Sejmu śl., które powinno się odbyć jak najprędzej, sprawa zostanie definitywnie uchwalona.

O pomoc dla rolników pow. rybnickiego.

POMOC PILNIE POTRZEBNA. — ZNISZCZONE MOSTY I DROGI. — STRACONY I. SPRZĘT Z ŁAK. — STREFA NAD ODRĄ.

Posłowie stronnictwa Ch. D. pp. Kwiatkowski i Stęślicka w towarzystwie fachowego rolnika zwiedzali te miejscowości powiatu rybnickiego, które zostały nawiedzone przez olbrzymią burzę, skutkiem czego ucierniał dotkliwie dobytek rolników. Zwiedzono: Pogrzebień, Karnowac, Lubomię, Syrynie, Rydułtowy i Pszowskie Doly. Przekonano się, że w pewnej części szkody dotknęły gminy, które będą musiały naprawić zniszczone mosty, drogi itp. Poważne szkody poniesli również właściciele większych majątków, najdotkliwiej jednak kłaska dotknęła rolników, dla których drobne kwoty, byle udzielone szybko, byłyby wielką ulgą. Burza przeszła przez

powiat szerokim i długim pasem i naogół rozmiar strat jest duży. To też dziesięć tysięcy złotych, ofiarowanych przez p. wojewodę śląskiego jest stanowczo za mało. W dodatku suma ta nie została jeszcze rozdzielona, a prace nad poprawieniem zasiewów itp. są bardzo pilne. Należałoby koniecznie przyspieszyć wypłatę zapomóg. Pierwszy sprzęt z łak jest zupełnie zniszczony. Specjalnie mocno została dotknięta strefa nadgraniczna nad brzegiem Odry i tej części ludności trzeba przedewszystkiem pomóc. Pan poseł Kwiatkowski wystosował specjalny memoriał do Min. Rolnictwa do stolicy, w którym prosi o szybką pomoc dla poszkodowanych.

Śląski Związek Młodzieży Polskiej.

W dniu 22-go maja br. w Katowicach na sali Domu Związkowego przy kościele św. Piotra i Pawła odbędzie się wielki zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Miejskiej Województwa Śląskiego.

Jak wiadomo, na Śląsku istnieje wielka organizacja młodzieży, pod nazwą: Polski Związek Młodzieży Polskiej. Związek ma oddział męski i żeński. Na czele związku stoi ks. prałat W. Pucher z W. Piekar, jako prezes, oraz ks. prof. Jan Tomala, jako sekretarz generalny. Związek ten, założony w r. 1922-gim, rozwinął się znakomicie. Liczy obecnie 9973 członków, w tem męskich 8586, zaś żeńskich 1387. Na górnośląskiej części Województwa posiada 7578 członków oraz 1095 członkiń; zaś na Cieszyńskiej części 1008 członków a 292 członkiń.

Cały związek podzielony jest na 10 okręgów, w tem 8 męskich i 2 żeńskie.

Na czele Śląskiej Rady Związkowej stoją: ks. prałat W. Pucher, jako prezes, ks. proboszcz Szwałoch z Chorzowa, ks. proboszcz Sliwa z Chwałowic, ks. prof. Skudrzyk, ks. patron Matuszek z Katowic, ks. Katecheta Kojzar z Czecho- wic, ks. prof. Grauliczny z Katowic, p. wizytator Żymęłka z Katowic, p. nauczyciel Rekosiewicz z Katowic, p. dyrektor Jul. Grządziel z Król. Huty, p. K. Martiniowski, sekretarz wojewódzki z Król. Huty, p. K. Ferd. Sabath z Cieszyna, p. Fr. K. z Dziedzic, p. Teodor Kwiciniński z Warleja. Na czele zaś oddziału żeńskiego stoją panie: prof. Rudlicka Król. Huta, nauczycielka J. Kantorówna Roż-

dzień, M. Wrazidlanka Katowice, oraz M. Polakówna Dziedzice.

Jak więc widać, dobór ludzi jest znakomity, dzięki czemu też związek tak wspaniale się rozwija. Ponieważ dorastająca młodzież obojga płci w latach od 14—22 w Województwie Śląskiem jest około 85 000, więc też pole działania dla związku jest ogromne. Już w szkołach powszechnych powinni nauczyciele dążyć do tego, ażeby każdy uczeń i uczennica, kończący ostatnią klasę, przed jej opuszczeniem zapisał się do Śl. Związku Młodzieży. Tak więc młodzież, opuszczając szkołę powszechną, odrazu zostalaby wciągnięta w odpowiednie dla siebie środowisko.

Z naszej strony życzymy Związkowi jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że wychowana tam młodzież nasza wyrośnie na spokojnych, pracowitych i mądrych obywateli, którzy nie pójdą w ślady dziś tak licznych na Śląsku zwolenników teroru, bezprawia i rozbi- jania obozu polskiego.

W tej zbożnej pracy wszystkim członkom i członkiniom, jakoteż i zarządom poszczególnych Kół życzymy jaknajpomyślniejszych wyników.

Rybnik do ataku!

Zaledwie dzień jeden dzieli nas od wyborów do Rady miejskiej. Wskutek niesprawiedliwości, jakie Niemcy przy ostatnich wyborach popełnili, pozwolono nam raz jeszcze wypowiedzieć swą wolę, dano okazję do naprawienia błędów, któreśmy przy zeszłych wyborach popełnili. Część tych błędów już naprawiono; listy polskie zostały zablokowane, ani jeden głos nie pójdzie na marne. Ci wszyscy, którzy przy ostatnich wyborach nie byli wpisani do list wyborczych, obecnie się wpisali.

Całe miasto podzielono na trzy dzielnice, każda dzielnica ma własną listę kandydatów. Wszyscy macie okazję wybrać ludzi własnych, ludzi zamieszkałych w najbliżej sąsiedztwie, którzy znają wasze położenie, znają was osobiście i z całą gorliwością bronić będą waszych interesów, dołożą wszelkich starań, by wam dobrze było. Z pełnem zaufaniem; możecie oddać na nich wasze głosy. Wszystkie przygotowane, wszystko zdaje się być w porządku, a jednak widać pewien niepokój, mimowoli nasuwa się pytanie: „Czy też wszyscy będą głosować?” Bieda nam, jeżeli nie zdobędziemy zdecydowanej polskiej większości.

Niech nam za przykład posłuży Katowice, Król. Huta, Myslowice, Mikołów, Bielsko itd. Kiedy w Bielsku radni polscy przed czterema miesiącami miesiacami postawili wniosek o przyznanie subwencji na LOPP, wniosek ten większością głosów niemieckich radnych z ironicznym uśmiechem został odrzucony. Każdy Polak może sobie wyobrazić, jak szalenie przykro było to dla tych kilku radnych Polaków. To samo nam grozi. Kiedy „Sokół” w Bielsku stawiał wniosek o przyznanie mu boiska dla swych ćwiczeń, wniosek ten po impertynentnym przemówieniu Niemca większością głosów wszystkich radnych Niemców został odrzucony. To samo nam grozi. Kiedy bezrobotni Polacy stawili wniosek o przyznanie im zapomogi, wniosek ten z ironiczną litotą większością głosów radnych Niemców został odrzucony. To samo nam grozi. Czy mam dalej wyliczać? Nie! A co się dzieje w Katowicach, Król. Hucie itd., o tem wszyscy wiecie. Na to jest jedna rada: wszyscy do wyborów! Wiem z własnego doświadczenia, że większość obywateli polskich w Rybniku chętnie spełni w niedzielę swój obowiązek i to nie dlatego, że im grozi kara pieniężna, ale z czystego i szczerzego patriotyzmu. Ale znajdują się i tacy, którzy swej wygodzie będą chcieli dać pierwszeństwo przed patriotyzmem, a którzy na swe wyrzuty sumienia odpowiadają: „Co tam jeden głos, jeden głos może zginać i tak nikomu nie pomoże!” Czy to prawda? Nie! Bo każdy głos jest ważny i żaden nie może być tak lekkomyślnie zmarowany. A dalej gdyby tak wszyscy zrobili, a niewątpliwie wszyscy mają prawo do takiej wygody, cohy wówczas było? Niech ci, którzy są tego zdania, odpowiedzą na to pytanie. A zresztą czy oddanie głosu wymaga faktycznie tak wielkiego wysiłku? Jeżeli są tacy, którzy to twierdzą, tym przypominam czasy niewoli, kiedy Polak mógł korzystać ze swego prawa wyborczego tylko wśród niesłychanego teroru, a jednak chętnie szedł do wyborów, a gdy Niemcy przypadkowo domyślił się, że oddał głos swój na listę polską, a jeżeli ów Polak był jakim skromnym trzędźnikiem, to już na drugi dzień przestał nim być. Wówczas każdy Polak, idąc do wyborów, narażał swoją przyszłość, nieraz swoje życie, a jednak spełnił swój obowiązek.

Czy dziś ma być inaczej? Iż to mamy ludzi, którzy, chcąc się ojczyźnie przyśłużyć, życie złożyli jej w ofierze, nie mówiąc przytem o jakimś obowiązk, lecz czyniąc to z uśmiechem na ustach? Iż Polaków mogło uratować życie swoje przez proste oświadczenie: „Nie jestem Polakiem, lecz Niemcem”? A jednak tego nie zrobili, bo nie pozwalało im sumienie. Czy może być jakiś Polak, jakaś Polka, którym sumienie pozwoliło w niedzielę głosu swego nie oddać? Gdyby jednak listy wyborcze wykazały, że nie wszyscy Polacy głosowali, wówczas dla nich byłoby tylko jedno oświadczenie: „Nie jesteście Polakami, bo nie umiecie uszanować tych dóbr, które inni dla was zdobyli, bo lekkomyślnie narażacie to, za co tysiące przed-

wami krew i ły swoje przeleło! A gdy ten i ów udowodnił, że jest Polakiem, bo w głębi Polski się urodził i po polsku tylko mówi, musielibyśmy jemu oświadczyć, że do nas nie należy, że tu na kresach zachodnich jest miejsce tylko dla ludzi zahartowanych, przyzwyczajonych do wszystkich trudów, których życie tu wymaga, gotowych każdej chwili stanąć w obronie tej ziemi, czy to z kartką wyborczą, czy też z karabinem. Tacy tylko ludzie mają prawo tu przebywać. Jeżeli zaś znajdzie się jeden albo drugi, któremu nie podoba się ten lub ów kandydat, umieszczony na liście, czy to ze względu na inne przekonania polityczne, czy też ze względu na przykreść, jemu wyrządzoną przez niego, powinien pamiętać, że zawsze, gdy toczy się walka pomiędzy Polakami a Niemcami, wszelkie osobiste uczucia powinny zamilknąć, a kiedyś później nadejdzie chwila do rozrachunku. Tu tylko jedno powinno być dążenie: zachować te ziemie, któreśmy za tak wielką cenę napowrót zdobyli, a odzyskać jeszcze te, które ojcowie nasi przed wiekami lekkomyślnie utracili. To tylko mając na oku, winniśmy iść w niedzielę do wyborów. A jeżeli okaże się, że Rybnik zdobył olbrzymią większość polską, wówczas będzie jeszcze czas na załatwienie partyjnych i osobistych interesów. Niech tych słów kilka przyczyni się do zapewnienia Rybnikowi zdecydowanej polskiej większości.

Polskie listy wyborcze oznaczone są następującymi numerami:

Lista nr. 5 na Rybnik centrum, — lista nr. 4 na Rybnik-Smolna, — lista nr. 3 na Rybnik-Paruszowiec i Ligote Rybnicka.

Włocławek Prus
apl. sąd.

Z posiedzenia Rady gminnej w Welnowcu.

Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie rady gminnej w Welnowcu, pod przewodnictwem naczelnika gminy p. J. Brolla. Na posiedzeniu tem uchwalono: przygotowanie czynności wstępnych do wykonania podkom. ul. Wandy, w porozumieniu z inż. Naruszewiczem, delegatem D. K. P. w Katowicach; nabycie 2 morgów gruntu pod ogródką działkową; upoważnienie Zarząd gminy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej do wysokości 100 tysięcy złotych na cele inwestycyjne; przyłączenie części Koszutki do Welnowca; nadbudowa trzeciego piętra (3 mieszkania dla nauczycielstwa) i remont szkoły męskiej im. Karola Miarki.

Pozatem Rada gminna uchwaliła subwencje: na Dom Narodowy w Pszczynie 200 zł.; odnowienie kościoła N. M. P. w Krakowie 300 zł.; dodatkowo na L. O. P. P. kwotę 700 zł.; na dookończenie „Kopca Powstańców” w Welnowcu 600 zł.

Po pracownym posiedzeniu, naczelnik gm. na skutek ożywionej dyskusji i zainteresowania się żywotnymi sprawami tutejszej gminy, przedstawił radnym chronologiczny plan swoich zamierzeń na najbliższą i dalszą przyszłość, który ma realizować przy solidarnej współpracy Rady gminnej, a to w miarę zasobów i środków finansowych.

—ooo—

Zapobiegliwe i oszczędne gospodynie
żądają wyłącznie

Lakierów Łutza

odznaczonych 4 nagrodami państwowymi i 22 medalami, a to: Lakierów emalio-
wych iśniących błyszczących i lakierów
podłogowych o pięk-
nym połysku i nie-
wzależnej trwałości.



Do nabycia we wszystkich składach farb

FASCINATA KREM

618

konserwuje, odmładza, wzmacnia czyni cuda.

Z Katowic i okolicy.

Sobota
14
maja
1927

Dziś: św. Bonifacego
Jutro: św. Zofii.
Wschód słońca: g. 4 m. 14.
Zachód: g. 7 m. 34.
Długość dnia: g. 15 m. 20.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 5,45 rano msza św. do Op. Boskiej.
Godz. 7,15 rano msza św. do św. Katarzyny.
Godz. 8,15 rano msza św. róż. Feist i Pawelek.
Godz. 10 rano msza św. róży Michlicowej.
Godz. 11,45 przed poł. msza św. za parafian.
NABOŻEŃSTWA JUTRO
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. do św. Katarzyny.
Godz. 7,15 rano msza św. za Marię Ogryzek.
Godz. 9 rano msza św. do św. Teresy.
Godz. 8 rano msza św.
Godz. 10,30 rano msza św. za ks. prob. Globisza.
Godz. 12 w południe msza św. wojskowa.

Zjazd prezesów kół Nar. Zw.

POWST. I B. ŻOŁNIERZY.

Rada Naczelna Związku Narodow. Powstańców i b. Żołnierzy podaje do wiadomości wszystkim członkom Zw., że w myśl uchwały posiedzenia Rady Naczelnej z dnia 9 bm. Rada Naczelna powołała na prezesa Zarządu Narodowego Związku Powstańców i b. Żołn. na miejsce p. Kantora-Mirskiego — p. Karskiego Wincentego, majora w stanie spoczynku.

Rada Naczelna Związku Narodowego Powstańców i b. Żołnierzy zwołuje na dzień 15 bm. w niedzielę na godz. 11 rano do Domu Związkowego przy Kościele Katedralnym w Katowicach zjazd prezesów i sekretarzy wszystkich kół Związku oraz członków Zarządu Głównego Związku.

Wszystkie zarządzenia b. prezesa p. Kantora-Mirskiego wydane przez niego od dnia 9 bm. należy uważać za ważne.

Za Radę Naczelną:

(—) Dr. Temka — wiceprezes.

(—) Gawrych — sekretarz.

(—) poseł Janicki — skarbnik.

Za Zarząd Główny:

(—) Wincenty Karski — prezes.

(—) Krzyżowski Stan. — I. wiceprezes.

(—) Brodniewicz Jan — gen. sekretarz.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W SMUT- NA ROCZNICĘ.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odprawił wczoraj starszy kapłan W. P. ks. Sinkowski nabożeństwo żałobne za poległych w okresie wypadków majowych w ubiegłym roku. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz z p. wojewodą, gen. Zajacem na czele, oraz dość licznie zgromadzona publiczność.

ODZNAKI HONOR. DLA GÓRNIKÓW.

Podobnie, jak w latach poprzednich, przyznano i w tym roku odznaki honorowe dla górników za długoletnią pracę, a to w liczbie 180 dla górników i 100 dla hutników.

ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO NA- RODOWEGO ZW. POWST. I B. ŻOŁN.

W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego pana Karskiego zebranie Zarządu Głównego Narodowego Związku Powstańców i B. Żołnierzy, zwołane celem przedstawięcia się nowego prezesa członkom Zarządu.

Zebranie Zarządu Głównego uchwaliło między innymi przyjęcie do wiadomości rezygnację złożoną na ręce Rady Naczelnej Związku przez byłego prezesa p. Kantora Mirskiego i wybór dokonany przez tę Radę nowego prezesa Zarządu Głównego p. Karskiego Wincentego, któremu poleciło zwołać w terminie, przewidzianym w statucie Związku Walnego Zjazdu Związku.

— Z komisji socjalnej Sejmu śląskiego.

Komisja socjalna Sejmu Śląskiego obradowała dziś nad rządowym projektem ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania. Po zapoznaniu się z tym projektem wyłoniono podkomisję dla ścisłego opracowania tych spraw.

Następnie komisja po wysłuchaniu

sprawozdania p. Pawłasa wydała swą opinię w sprawie projektu ogólnopolskiej ustawy górniczej, którą wysłano do rządu centralnego w Warszawie. Poza tym komisja załatwia szereg spraw drobniejszych.

— Z posiedzenia Zarządu Okr. T. N. S. W. w Katowicach.

Dnia 12 bm. odbyło się w Katowicach w gmachu gimnazjum państw. posiedzenie Zarządu Okr. TNSW. z udziałem prezesów kół Okr. Głównym tematem obrad była sprawa kursów uruchomionych przez Zarząd z wydatną pomocą wojewódzkich władz oświatowych i sprawa zwolnień w szkolnictwie średnim. Szczególnie druga sprawa była gruntownie omówiona i oświetlona. Zarząd okręgowy przystępuje natychmiast do zebrania odpowiedniego materiału i wystąpi z odpowiednim memoriałem wobec władz oświatowych.

Stwierdzono na zebraniu ogromne rozgorczenie wśród nauczycielstwa, z powodu szalonej zawziętości przepisów, nie raz sprzecznych ze sobą, których stosowanie uniemożliwia nauczycielowi niekwalifikowanemu nie tylko możliwość spokojnego przygotowywania się do egzaminu w terminie prekluzyjnym 1928-29, ale także narusza podstawy jego spokojnej pracy w szkole.

Stan tak zarówno dla szkoły, jak i dla samego nauczycielstwa nie jest pożądanym, jeśli już nie szkodliwym. (m)

— Poradnia prawna Tow. Polek.

Generalny Sekretariat Tow. Polek w Katowicach, ul. Sobieskiego 11, gmach „Polonia” komunikuje, że z dniem 1 maja otwartą została „Poradnia Prawna” w której udziela informacji rutynowany i dyplomowany prawnik. Porad prawnych udziela się bezpłatnie, tylko w czwartki i soboty od godz. 8—10 rano.

— „Obóz Wielkiej Polski” na Śląsku.

Dnia 12 maja odbyła się w Katowicach konferencja oboznych Obozu Wielkiej Polski z Górnego Śląska. W konferencji uczestniczyli między innymi pp. generał Stanisław Haller, prof. Hajdukiewicz i inni.

— Kurs pielęgnarski.

Generalny Sekretariat Tow. Polek w Katowicach, ul. Sobieskiego 11, gmach „Polonia” podaje do wiadomości, że dnia 14 bm. kończą się kursa dla pielęgnowania niemowląt. Kandydatki, które przystąpią do egzaminu końcowego, otrzymają pamiątkowy dyplom z ukończenia kursów.

Dotychczasowa frekwencja na kursach, na których wykłada dr. Krajewski jest b. duża.

— Ostrzeżenie przed oszustem.

W ostatnim czasie ogłosił niejaki Pan J. w czasopiśmie „Kattowitzer Zeitung” anons, w którym donosi, że pewne przedsiębiorstwo potrzebuje kilka sił biurowych ze znajomością buchalterii. Gdy reflektanci zgłaszali się wykradał od nich Pania rzekomo kaucję w wysokości 100 — 200 zł., proponując im objęcie posady w oznaczonym przez niego dniu, sam zaś ułatwiał się z pobraną gotówką.

Ponieważ rozchodzi się w tym wypadku o zawodowego oszusta, uprasza się by poszkodowani zgłosili się w tej sprawie do Ekspozytury Śledczej w Katowicach, ul. Zielona 28, pokój 29.

— Znalezione zwłoki noworodka.

Dnia 11 bm. znalezione zostały zwłoki noworodka płci męskiej, na cmentarzu ewangelickim obok ul. Francuskiej w Katowicach. Dochodzenia w toku.

— Usiłowane samobójstwo.

W nocy z 11 na 12 bm. usiłowała popełnić samobójstwo przy ul. Warszawskiej w Katowicach zapomocą wypicia jodyny, aktorka Popielewska Marta, nieznanego dotychczas miejsca zam. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza dra Wentza, odstawiono denatkę do szpitala miejskiego w Katowicach. Przyczyny targnięcia się na życie nie stwierdzono.

— Wystawa drobiu w Mysłowicach.

Staraniem Związku hodowców drobiu w Mysłowicach będzie otwarta w bież. niedzielę w ogrodzie zamkowym wystawa drobiu. (m)

— Wieczór harcerski w Giszowcu.

Staraniem drużyny żeńskiej harcerskiej w Giszowcu odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 i pół w sali p. Sznapki wieczór harcerski z uroczystym programem, na który złożą się: ćwiczenia gimnastyczne w 4 obrazach i przedstawienie fantastyczne ze śpiewami i tańcami w 4 odsłonach p. t. „Królewna Wiosna i królewicz Lato”.

— Z życia Tow. Polek w Siemianowicach i w Zależu.

Dnia 12 bm. odbyło się w Siemianowicach zwyczajne zebranie Tow. Polek. Członkowie przybyło około 300 osób, a z gości obecni byli: p. ministrowa Kiedroniowa, p. burmistrzowa Popkowska, dr. Stęślicka, p. posłowa Sosńska i wiele innych. Przebieg zebrania był bardzo interesujący. P. burmistrzowa Popkowska wygłosiła przepiękną deklarację, a porównując referat wygłosił p. dr. Jaworski, z Głównego Zarządu z Katowic.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez członkinie zebranie zamknięto.

Również tego samego dnia odbyło się w Zależu zebranie Młodych Polek o godz. 8-ej wieczorem. Zebraniu przewodniczyła p. B. Kłówna, miejscowa nauczycielka. Uczestników było około 100, które z wielką ufnością odnoszą się do swojej przewodniczącej. Referat wygłosił p. dr. Jaworski.

Z Król. Huty.

! Z posiedzenia Magistratu w Król. Hucie. Na czwartkowym posiedzeniu uchwalili Magistrat zniżyć podatki od biletów wstępu do kin na czas od 15. — 15. 9. br. o 5 procent. Zaległości podatków za rok 1926, które okazały się nieściągalne uchwalili Magistrat umorzyć w kwocie 15,499,92 zł. Na kwotę tę składają się: podatek od psów 2,068,55 zł, podatek od szkodów 243,75 zł, podatek od przyrostu wartości 2,791,76 zł, podatek zbytkowy 657,93 zł, podatek proceduralny 9,737,93 zł. Tak samo umorzono zaległe opłaty szkolne w kwocie 1,618 zł.

Uchwalono następnie przedłożyć Radzie Miejskiej do zatwierdzenia statut, uposażenia nauczycieli miejskich zakładów naukowych oraz regulamin dla lekarzy szkolnych w szkołach powszechnych. Nowy ten regulamin powiększa znacznie zakres czynności lekarzy szkolnych, zapewnia jednak, że wszyscy kłopoty szkolne muszą być badane i obserwowane przez lekarzy szkolnych. Dla ułatwienia wnoszenia ofert na wykonanie prac przy rozbudowie ratusza uchwalono, że członkowie Związku Polskich Samodzielnych Budowniczych na Śląsku składają mogą oferty bez zabezpieczenia kaucyjnego, które to zabezpieczenie obecnie daje Związek wspólnie ze swych członków. Część targowiska obok hali targowej nie ma dotąd mooney powierzchni. Uchwalono zatem tę część powierzchni placu wzmożni i ewtl. wybrukować kostką.

! Posiedzenie Rady Miejskiej w Król. Hucie odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godzinie 5-tej. Posiedzenie Wydziału Przygotowawczego odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 6-tej.

! Kolumna sanitarna Polsk. Czerw. Krzyża.

Jak już niedawno donosiliśmy, organizuje Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Kr. Hucie urzędzą ochotniczy kurs sanitarny dla mężczyzn i kobiet i to kurs bezpłatny celem utworzenia w Królewskiej Hucie kolumny sanitarnej. W poniedziałek 16 maja br. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Szpitalu Miejskim przyjęcie zgłoszonych już kandydatów i kandydatek. Tamże przyjmowane również będą dalsze zgłoszenia na uczestników kursu.

Z Świątobłowski.

(—) Przedstawienie amatorskie.

W ubiegłą niedzielę w sali klasztornej w Wielkiej Piekarach Stow. Mł. żeńskiej z Szar-leja odegrała sztukę „Brylantowy Krzyż”. Liczne zebrana publiczność gorąco oklaskiwała udatną grę amatorów.

Amatorzy zachęceni powodzeniem, powtórzyli przedstawienie również z wielkim powodzeniem dnia 8 bm.

Z Pszczyńskiego

× Bogactwa naturalne Polski.

Odczyt na powyższy temat wygłosi dziś, w sobotę p. dr. Koziół z Mikołowa w sali Uniwersytetu Ludowego w Pszczynie. Wykład będzie ilustrowany bogatymi przeźroczkami. (m)

× Zjazd kół śpiewaczych.

VI Zjazd śpiewacki okręgu mikołowskiego Zw. Śl. Kół Śpiew. odbędzie się w Mikołowie w niedzielę dnia 15 bm. Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym. W czasie nabożeństwa odśpiewa chór mieszański „Harmonia” Mikołowa mszę „Salve Regina” pod batutą insp. szkol. p. Krawczyka. Po nabożeństwie pochód przez miasto na rynek, gdzie po przemówieniach przedstawicieli władz powiatowych i miejscowych chórów okręgu pod batutą dyr. okr. p. Stuska, kier. szkół w Jaśkowicach odśpiewają cztery pieśni.

Po południu o godz. 16 nastąpi otwarcie popisów konkursowych w sali p. Hupki przemową prezesa okręgu p. Ligonja. W popisach biorą udział 4 chóry męskie i 8 chórów mieszanych.

× Znalezione zwłoki wsielca.

Dnia 9 b. m. o godz. 7 znaleziono w lesie księcia pszczyńskiego w rewirze Czulowa wiszące na drzewie zwłoki niejakiego Tomasza Piłszka, lat 54, ur. w Wartogłowcu. Denat popełnił samobójstwo z powodu braku środków do życia i niesnasek rodzinnych.

Z Rybnickiego.

(×) Związek inwalidów wojennych w Rybniku.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Leśnikowskiego w Rybniku zebranie Koła i Zarządu Związku inwalidów grup powiatu rybnickiego.

Zebranie zajął przewodniczący koła p. Wiktorowski z Rybnika. Referował przewodniczący Okręgu Śląskiego p. Karkoszka.

Referent dał pogląd na całokształt organizacji i obecny stan ustawodawstwa inwalidzkiego.

W dyskusji poruszono pomiędzy innymi, że inwalidzi i wdowy nie mają możliwości uzyskania koncesyj monopolowych z powodu braku gotówki i nieprzychylności władzy akcyz i monopolów.

Po wyczerpującym wyjaśnieniu przez prezesa Śląskiego Zarządu, zachęceniu zebranych do wzięcia gremialnego udziału w wyborach gminnych w duchu narodowym jak i też posyłaniu dzieci do szkół polskich, zebranie zamknięto.

(×) Groźny pożar w Rzechowie.

W dniu 5 maja rb. w Domenie Rzechów na folwarku Łańce spłonęła doszczętnie od pioruna stodoła w której znajdowało się kilkanaście wozów nieomłóconego zboża oraz paręset wozów słomy. Przybyłym strażom ogniowym z Rzechowa, Syryni i Kobyli zawdzięcza się, że nie spaliło się więcej budynków gospodarskich oraz nie zajęły się zabudowania wsi Łańce. Za goriwą pomoc

Z Zagl. Dąbr.

DZISIAJ DECYDUJĄCE OBRADY.

Onegdaj o godz. 4 po południu odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja przedstawicieli Rady Zjazdu Przemysłowców oraz delegatów Centr. Związku Górników w sprawie uregulowania zatarogu, jaki wyniki w przemyśle górniczym z powodu zerwania umowy.

Udział w konferencji z ramienia Rady Zjazdu Przemysłowców wzięli pp. inż. Raźniewski, dyr. Wojewódzki, inż. Zieliński, dyr. Zalewski, dyr. Doboszyński i przedstawiciel Zagl. Krakowskiego, a z ramienia Centr. Związku Górników pp.: pos. Stańczyk, Szpruch, Konior i delegaci robotników.

Przedstawiciele Rady Zjazdu Przemysłowców wysunęli kilka postulatów, dotyczących pracy, które jednakże zostały kategorycznie odrzucone przez Centr. Zw. Górniczy, wobec czego dalsze pertraktacje odłożono na dzień dzisiejszy, w Dąbrowie, na godz. 10 rano. W międzyczasie zaś odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Zjazdu co do zajęcia odpowiedniego przez Radę Zjazdu stanowiska, wobec odrzucenia wysuniętych przez nich postulatów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dzisiejsza konferencja będzie miała charakter decydujący i obie strony bez żadnych zmian zgodzą się na przedłużenie poprzedniej umowy.

+ Ukończenie naprawy szosy.

W ubiegłym tygodniu został ukończony ostatecznie remont szosy Czeladź—Wojkowice, należącej do Tow. „Saturn”. Nowo wyremontowana szosa stworzyła obecnie wygodne połączenie Czeladzi z Wojkowicami i dalszą okolicą.

+ Cyganie w łasku grodzieckim.

Do łasku grodzieckiego, przy kolonii Bołradz w Wojkowicach Kom. zjechało kilka rodzin cyganów, w najbliższych zaś dniach ma przybyć cała banda.

przy ratowaniu czuje się p. Stefan Moczulski, dzierżawca domeny w obowiązku podziękować wszystkim, a w szczególności strażą ogniową z Rzechowa z p. Żymelką na czele, strażą z Syryni oraz administracji i części służby dworskiej z Domeny Rzechów, którzy tak gorliwie pomagali do opanowania ognia nie zwracając uwagi na burzę i ulewę.

(×) Osobiste.

Naczelnik okręgu w Wodzisławiu p. Dziuba zachorował nagle podczas urzędowania i znalazł się w opiece lekarskiej.

(×) Wieczór pieśni.

W niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się w Skrzyszowie pierwszy raz staraniem okręgu wodzisławskiego i nowo założonego kółka śpiewu „Jedność” „Wieczór Pieśni” w sali p. Sitka. Początek wieczoru o godz. 7 wieczorem.

Z Tarnogórskiego

§ Osobiste.

Dr. Jarzyński z Tarn. Gór został zamianowanym lekarzem szpitalu powiatowego na miejsce chorego dr. Scholza. (on.)

§ Ciekawy odczyt.

Na zebraniu „Sokoła” w Tarnowskich Górach, które się odbędzie w dniu 14 bm. o godz. 8 wiecz. w restauracji „Pod lipami” wygłosi prezes p. aptekarz Sojka odczyt o swej podróży do Palestyny i Egiptu. Goście mile widziani.

§ Zamknięcie biur.

Z powodu przeprowadzanej renowacji w gmachu Starostwa w Tarnowskich Górach Powiatowa Kasa Komunalna, Powiatowa Kasa Oszczędności i Referat finansowy Wydziału powiatowego będą w poniedziałek, dnia 16 bm. zamknięte dla publiczności.

Z Cieszyńskiego

(:) Zakończenie strejku urzędników.

Onegdaj zakończył się w Bielsku strejk urzędników prywatnych, którzy zgodzili się ostatecznie tylko na 10 proc. podwyżkę zarobków.

(:) Walne zebranie „Złemi”.

W sobotę, dn. 14 bm. odbędzie się w Cieszynie w „Domu Narodowym” o godz. 10 rano Walne zebranie spółdzielni rolniczo-handlowej „Ziemia”. Zebrania tego oczekują wszyscy z zainteresowaniem, ponieważ na niem ma się rozstrzygnąć ostateczny los tej kwitnącej niegdyś i najważniejszej spółdzielni na Śląsku Cieszyńskim. (h.)

(:) Otwarcie sezonu na Stożku.

Towarzystwo „Beskid” urzędza w niedzielę, dn. 15 bm. uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu w schronisku na Stożku. (h.)

(:) Zarybienie Wisły pstragami.

Towarzystwo łowieckie i rybackie w Cieszynie wpuszcza w piątek, dn. 13 bm. 20.000 żywego narybku pstraga do źródeł Wisły. Jest to obecnie pierwsze po 10-letniej przerwie zarybienie naszej wód. (h.)

Teatr i Estrada

△ Oratorium „Św. Jan Chrzciciel”.

Znany w świecie muzyką utalentowany młody kompozytor, ks. Robert Gajda, katecheta gimnazjalny, w nadchodzącą niedzielę wystawi w sali Powstańców, w Katowicach oratorium „Św. Jan Chrzciciel”. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Kompozycja to w stylu wielkich oratoriów koncertowych na wielką symfoniczną orkiestrę, chóry i głosy solowe.

Utwory kompozycyjne ks. Gajdy z wielkim powodzeniem wystawiane były u nas w kraju i zagranicą.

Oratorium „Św. Jan Chrzciciel” po raz pierwszy jest wystawiane w Katowicach więc napewno zgromadzi wszystkich zwolenników muzyki klasycznej.

△ Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami.

W niedzielę, dnia 15 maja o godzinie 3 po południu urzędują Teatr Polski po raz drugi na boisku „Pogoni” wielkie widowisko patriotyczne dla najszerszych warstw z całego Górnego Śląska. Dyrekcja dołoży wszelkich starań aby widowisko pod względem inscenizacyjnym i organizacyjnym wypadło jaknajlepiej. Aby uniknąć natłoku przy wejściu otwartych będzie kilka kas. Miejsca siedzące będą ogrodzone, aby publiczności posładającej miejsca siedzące, nie zasłaniało widoku na boisko. W widowisku weźmie również udział banderla krakowska (200 ludzi), która w dniu 3 Maja owa cywile była przyjmowana przez publiczność. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24-48.

△ „Nitouche z Elną Gistedt”.

Najpopularniejszy świąteczny polen humoru wodewil „Nitouche”, który z niebywałym powodzeniem obiegł wszystkie sceny świata ukazuje się na scenie katowickiej po raz pierwszy we wtorek dnia 17 bm. Rolę tytułową kreować będzie nieznana odwroczył teże P. Elna Gistedt, która w roli tej świątecznej tryumfuje na wielu scenach. Poza tym w rolach głównych wystąpią: pp. Kliszewska, Domosławska, Marjański, Sendecki i inni. Reżyseruje kierownik operetki p. M. Domosłowski.

△ Repertuar teatru w Katowicach.

Sobota: „Cyganeria”.

Niedziela: po poł. o godz. 3 na boisku „Pogoni” — widowisko ludowe p. t. „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki”.

Wiecz.: „Księżniczka Czardasza” z Elną Gistedt.

Poniedziałek: po poł. o g. 3 m. 30 „Sprzedana naręczona”, opera Smetany.

Wtorek: „Nitouche” (bremjera — występ Elny Gistedt).

Środa: „Żydówka” (występ Gruszczyńskiego).

Czwartek: „Halka” (występ Gruszczyńskiego).

△ „Szkoła żon” w Hajdukach Wielkich.

W sobotę w Hajdukach Wielkich Dramat Katowicki wystawia arcydzieło Moliere’a, komedie „Szkoła żon”.

Program radiowy

na sobotę 14 maja 1927.

Warszawa fala 1111 m.

12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 16.45—17.10 Odczyt. 17.15 Koncert. 18.45—19.00 „Rozmaitości”. 19.00—19.25 Odczyt. 19.30—19.55 Pogadanka. 19.55 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert.

Kraków. 422 m.

17.15—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt. 19.30—19.55 Odczyt. 20.30 Transmisja ze „Starego Teatru”. 22.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań. 270.3 m.

17.15—18.45 Koncert. 18.45—19.00 Nad program. 19.00—19.25 Odczyt. 19.25—19.35 Komunikaty. 19.35—20.00 Odczyt. 20.00—20.25 Odczyt. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Wrocław. 322.6 m.

16.30—18.00 Koncert. 20.00 Muzyka. 21.00 Wesoly koncert. 22.15—24.00 Muzyka taneczna. Mediolan. 322.8 m.

16.15—18.00 Kwintet. 20.45 Wyjątki z opery „Czerwony Okret” Sepilli’ego. 22.45—23.00 Jazzband.

Praga. 348.9 m.

21.00 Operetka. 23.30 Muzyka.

London. 361.4 m.

18.00—19.00 Kwintet. 22.30—24.00 Jazzband. Stuttgart. 379.7 m.

16.00 Wieczór oper. 19.30 Muzyka. 21.15 Kaharet. 22.30—24 Muzyka taneczna.

Brno. 441.2 m.

12.15 Koncert. 19.00 Koncert. 21.00 Kabaret.

Berlin. 483.9 m.

15.30—18.00 Koncert. 20.30 Muzyka. 22.30—24.30 Muzyka.

Wiedeń. 517.2 m.

11.00 Koncert. 16.10 Muzyka.

Budapest. 555.6 m.

17.02 Koncert. 20.30 Koncert. 22.00 Muzyka cygańska.

—o—

TABLETKI KEFIROWE
DO UŻYTKU DOMOWEGO
SPOSÓB UŻYCIA DOŁĄCZONY OD KAŻDEGO PUDEŁKA
FABR. CHEM. FARM.
Bodera-Krogulecki
WARSZAWA

W dniu 11 maja 1927 r. zmarł w Rybniku

śp. HENRYK GOLIMUNTOWICZ

Naczelnik Kasy Skarbowej w Rybniku.

W zmarłym tracimy urzędnika-Polaka o najpiękniejszych zaletach i serdecznego kolegę.

Eksportacja zwłok z kosmicznej Lecznicy Brackiej w Rybniku nastąpi dnia 14. maja 1927 r. o godz. 15-ej.

Cześć Jego pamięci!

Koło Urzędników Skarbowych w Rybniku.

Z sali sądowej w Katowicach.

PROCES PRZECIWKO „GAZECIE ROBOTNICZEJ”.

Dnia 13 maja br. przed sądem powiatowym w Katowicach rozpatrywana była sprawa z oskarżenia prywatnego, wniesionego przez dyr. kopalni „Eminencja” w Katowicach inż. T. Stadnikiewicza przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Robotniczej” Romanowi Motyczo o zniewagę.

Na rozprawę stanęli w zastępstwie oskarżyciela prywatnego adwokaci dr. Michajda i dr. Nieć, oskarżonego, który stawiał się osobiście, bronił adwokat dr. Bał.

Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż na wniosek przewodniczącego sądu doszło pomiędzy stronami do następującej ugody. Oskarżony obowiązał się umieszczać do dni 7 na własny koszt w „Gazecie Robotniczej” sprostowanie następującej treści:

„Oświadczenie.” — W roku bieżącym pojawiły się w naszym dzienniku w Nr. 22, 31, 34

OLBRZYMIA AFERA PRZEMYSLNICA.

Pomimo zamkniętej granicy niemieckiej straż celna stale łapie przemytników. Dnia 10 kwietnia br. komisarz straży celnej, Skrzypek, w Świętochłowicach zatrzymał przypadkowo dwa auta, jadące z Bytomia. Okazało się, że w autach przemycono kilkadziesiąt kilogramów różnych towarów z Niemiec do Polski. Znajdiono wyroby jedwabne, bawełniane i t. p. wartości kilkunastu tysięcy złotych. Jadących w autach aresztowano. Byli to Józef Wadas, szofer z Bytomia, Wiktor Maschik, ślusarz z Bytomia, Hugon Banasik, ślusarz z Siemianowic, zaszwary, Edmund Richter, szofer z Król. Huty zbiegli. Dochodzenia ustalają, że auta z przemycanym towarem przejechały przez granicę w punkcie granicznym „Karol—Emanuel”. Wobec tego, że auta przejechały bez przeszkód przez punkt graniczny pociągnięto też do odpowiedzialności sądowej urzędnika celnego, urzędującego w tym czasie na punkcie granicznym „Karol—Emanuel” Władysława Stronka, który obowiązany był przeprowadzić rewizję w zatrzymanych autach na granicy. Dalsze dochodzenia wyjaśniły, że głównym inicjatorem, organizatorem i właścicielem przemyczanych towarów był niejaki Jakób Steinitz, kupiec z Król. Huty, którego też przytrzymał.

Dnia 12 maja br. wydział Karno-Skarbowy w Katowicach rozpatrywał tę sprawę. Oskarżeni Wadas, Maschik i Banasik przyznają, że ich do czynu namówił zbiegły szofer Richter,

i 47 artykuły, względnie korespondencje, dotyczące stosunków reprezentantów ciężkiego przemysłu do robotników. W artykułach tych z socjalistycznego punktu widzenia wytykano sposób zachowania się reprezentantów ciężkiego przemysłu względem dażeń klasy robotniczej do zachowania zdobyczy społecznych, jak i też zbytek rozrządzany przez reprezentantów przemysłu. Artykułami temi czuł się dotknięty pan inżynier Tadeusz Stadnikiewicz, dyr. kopalni „Eminencja” w Katowicach. Chcąc dać panu dyrektorowi Tadeuszowi Stadnikiewiczowi zadośćuczynienie, cofam podnoszone w powyższych artykułach zarzuty i za niewłaściwe słowa dyrektora Stadnikiewicza przeprasza.

Wobec zawartej pomiędzy stronami ugody rozprawę umorzono.

który proponował im dobry zarobek w razie szczęśliwego przemycenia towarów. Richter i Wadas byli właścicielami taksówek w Bytomiu. Towary miały być przemycane do kupa Steinitz w Król. Hucie. Oskarżony Steinitz zaprzecza, aby zajmował się przemytnictwem, jest bowiem kupcem, handlującym rybami. Żadnego związku z zatrzymanymi przemytnikami nie miał i krytycznego dla wcale nie wyjeżdżał z Król. Huty. Urzędnik celny Władysław Stronk do winy się nie poczuwa, wszystkie przejeżdżające powozy przez granicę rewidował, o zatrzymanych autach nie wie, możliwym jest, że przejechały przez granicę w chwili, gdy się na jakiś czas oddalił z posterunku.

Sąd po naradzie uznał oskarżonych winnymi i skazał: Józefa Wadasa na grzywnę w kwocie 15.005 złotych i 6 miesięcy więzienia, oskarżonego Wiktora Maschika na grzywnę w kwocie 15.005 złotych i 3 miesięcy więzienia, oskarżonego Hugona Banasika na grzywnę w kwocie 14.294 złotych i 3 miesięcy więzienia, oskarżonego Jakóba Steinitz na grzywnę w kwocie 29.300 złotych i 6 miesięcy więzienia i oskarżonego Władysława Stronka na grzywnę w kwocie 29.300 złotych lub na więzienie, licząc mu po 100 złotych za jeden dzień więzienia. Orzeczono przytem konfiskatę zajętych towarów i aut.

Wukas.

Doniosły wynalazek dla samochodów.

Chłodnik samochodu jest wskutek swej konstrukcji jedną z najważniejszych części motoru. Wstrząśnienia podczas jazdy na wyboistych i nierównych drogach powodują rozluźnienie rur i komór, tak, że chłodnik zaczyna ciec. Naprawa takich uszkodzeń połączona jest z wielkim kosztem i ogromną stratą czasu. Fabryce chemicznej E. TAESCHNER w Berlinie udało się wynaleźć środek we formie proszku pod nazwą „LONITOL” o znakomitych właściwościach uszczelniających. W razie defektu wy-

starczy wspomniany proszek wsypać do ciekącego chłodnika, a po kilku minutach samochód jest zdolny do dalszej jazdy. Każdy samochód powinien przeto być zaopatrzony choćby jednym pudełkiem „LONITOLU”.

Zastępstwo tego preparatu na Polskę otrzymała firma:

JÓZEF ROTTER,

Lwów, Senatorska 6, który służy bliższymi informacjami.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Ze względu na wstąpienie do „Ligi” większej części towarzystw sportowych, pozostałe towarzystwa utworzyły nowy Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy, na którego czele p. Weissel.

BIEG NA PRZELĄZ W WIELKIEJ DĄBROWIE.

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. Świętochłowice przeprowadził w niedzielę ubiegłą w Wielkiej Dąbrowie bieg na przelaz na przestrzeni 4.000 m. Na starcie stanęło 36 zawodników. Od samego startu do mety prowadził bieg znany długodystansowiec Karol Kilos z T. G. Sokół Ruda, zdobywając tem samemu pierwszą nagrodę. Jako drugi przybywa do mety Romuald Dyrdy z T. S. Naprzód Lipiny. 3. Roman Słupik z T. G. Sokół Łagiewniki. 4. Karol Szabliski z T. S. Naprzód Lipiny. 5. Arnold Orłowski Kolejowy K. S.

Drużynowo zwyciężyła zespół T. S. Naprzód Lipiny, zdobywając piętną nagrodę wędrowną. Drugie miejsce zajmie T. G. Sokół Łagiewniki. Trzecie K. S. „Orkan” Wielka Dąbrowka. Zwycięzcom wręczył nagrody p. ref. Macha.

NIEDZIELNE IMPREZY.

Zawody lekkoatletyczne w Welnowcu. K. S. „Orzeł” Welnowiec przeprowadza w niedzielę swoją tegoroczną imprezę lekkoatletyczną, na którą zaprosił wszystkie stowarzyszenia lekkoatletyczne na Śląsku. Zawody przeprowadzone zostaną w dwóch grupach (chłopów i starszych). Początek zawodów o godz. 9-tej. W południe odbędzie się bieg na przelaz.

Na zawodach będą obecni również delegaci P. Z. L. A., wobec czego biorący udział zawod-

nicy winni zabrać ze sobą formularze do uzyskania odznaki P. Z. L. A., aby uzyskane minimum mogły być przez delegatów potwierdzone.

„Ruch” Hajduki Wielkie — „Hasmonce” Lwów.

Zawody odbędą się na boisku I. F. C. Początek o godz. 16-tej. Przedtem zawodują „Ruch” I — „Makkabi” Sosnowiec. Drużyna „Hasmonce” gości na Śląsku po raz pierwszy. Jest to najsilniejsza żydowska drużyna footballowa w Polsce. Walka o mistrzostwo Polski.

A. K. S. Król. Huta — „Pogoni” Katowice.

Zawody o mistrzostwo klasy „A” na boisku Kolejowego K. S. ze względu na przedstawienie teatralne na boisku „Pogoni”.

„07” Siemianowice — Kolejowy K. S. Katowice.

Zawody o mistrzostwo klasy „A” na boisku w Bytkowie.

I. F. C. — „73 p. p.” Katowice.

Zawody odbędą się już w sobotę na boisku I. F. C. Drużyna 73 p. p. jest obecnie bardzo silna i już teraz przygotowuje się do walki o mistrzostwo armii. Obecnie grywają w drużynie 73 p. p. Mazur z Diany w bramce, Pazurek z Pogoni, Senkala z I. F. C., Fitzner z „07”, Greta z Diany, Adamski z K. S. Śląsk z Siemianowic, Sporys z K. S. „06” Myslowice. Rzychoń z Kolejowego K. S. i inni.

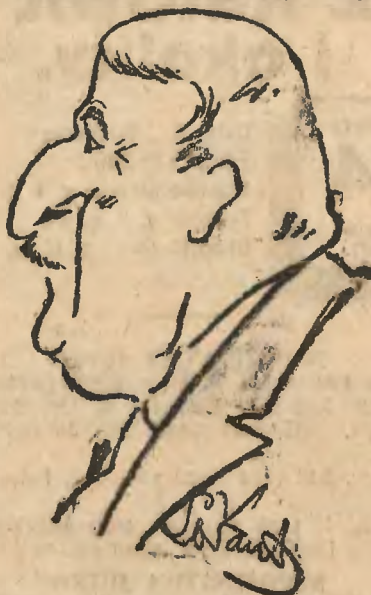
I. F. C. — „Czarni” Lwów.

Drużyna I. F. C. wyjechała do Lwowa.

S. P. M. Ząbże — S. P. M. Siemianowice.

Zawody o mistrzostwo okręgowe w palan-

BATTISTINI W KARYKATURZE.



70-letni głośny śpiewak postanowił podobno pożegnać się z publicznością i wystąpić do klasztoru. Ponieważ już jednak w ciągu swojej kariery nieraz lansował podobne wiadomości, stąd ostatnia przyjęto ze znacznym niedowierzaniem.

—o—

Ze stowarzyszeń.

*Z ruchu Chrz. Zw. Zawodowych.

Związek Górników Zjedn. Chrz. Zw. Zaw. oddział Radoszowy Wielkie obchodzić będzie dnia 15 bm. 36 lecie wydania przez Papieża Leona XIII encykliki „Rerum Novarum”.

Program uroczystości o godz. 9 przyjmowanie zaproszonych towarzystw. O godz. 10.30 wymarsz z orkiestrą i sztandarami na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie zbiórka na placu szkolnym gdzie nastąpi przemówienie. Następnie zebranie członków na którym będą wygłoszone referaty przez delegatów z Centrali Z. Ch. Z. z Katowic. Po południu o godz. 2 zabawa w ogrodzie. O godz. 5 po południu zabawa taneczna w sali p. Kowalskiego.

Związek Górników oddział Siemianowice, urzędują dnia 15 bm. o godz. 2 po południu w sali przy probostwie zebranie miesięczne. Referent p. poseł Sosniński.

Związek Metalowców oddział Świętochłowice urzędują dnia 14 bm. zebranie miesięczne o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Pojeka. Referent p. Musiol.

Związek Metalowców oddział Welnowiec II urzędują dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem zebranie miesięczne w sali p. Marcego. Referent p. Musiol.

* Koło Chrz. Demokracji w Cieszynie.

Wybrany na walnem zebraniu Koła mieszcowskiego Ch. Dem. w Cieszynie dnia 13 lutego br. nowy Wydział ukonstytuował się w tych dniach, jak następuje: Prezes p. Józef Fielek, zastępca p. Jan Juraszek, st. sekretarz p. Karol Martinek, zastępca p. Adolf Przywara, skarbnik p. Henryk Tesarczyk.

+ Zespół Zrzeszeń Polskich w Łagiewnikach.

zwoluje na 16 bm. o godz. 20 w ochronie zebranie, na które zaprasza wszystkich p. prezesów poszczególnych związków i towarzystw.

cle na boisku w Ząbżu. Sędzia p. Henryk Polczyk.

S. P. M. Katowice N. M. P. —

S. M. P. Dąbrowka Mała

Zawody o mistrzostwo okręgowe palanta również na boisku w Ząbżu. Sędzia p. Pięta.

S. M. P. Pszów — S. M. P. Książnica.

Zawody footballowe o mistrzostwo okręgu Rybnickiego.

S. M. P. Rybnik — S. M. P. Pszów.

S. M. P. Chwałowice — S. M. P. Książnica II na boisku w Rybniku.

S. M. P. Wodzisław — S. M. P. Niedobczyce.

S. M. P. Radoszowy — S. M. P. Rydułtowy

Wszystkie powyższe spotkania dotyczą zawodów o mistrzostwo okręgowe w piłce nożnej.

S. M. P. Pszów — S. M. P. Książnica.

Zawody w palanta.

S. M. P. Chwałowice — S. M. P. Jankowice.

Zawody na boisku w Rybniku o mistrzostwo palanta.

S. M. P. Książnica — S. M. P. Rydułtowy.

Zawody palanta o mistrzostwo okręgowe.

—o—

Pokój do śniadań przy
Hotelu Polskim
w **Wielkiej Hucie**
poleca zimne i gorące śniadania od godz. 9 rano. Sprzedaż butelkowa wódki, win i kielichów: koniaków i rumu firm krajowych i zagranicznych.
Szybka obsługa. Ceny konkurencyjne.



Wiadomości gospodarcze.

PRODUKCJA WĘGLA.

Wydobycie węgla w Zagłębiu śląskim w pierwszym tygodniu maja t. j. od 1—8 b. m. wynosiło 396.153 ton (przeciętnie dziennie 79.000), zbyt zaś wyniósł łącznie z własnym zużyciem 458.650 ton, z czego zagranicę wyeksportowano 170.807 ton. Wskutek zmniejszenia wydobycia zwały węgla obniżyły się o 60.000 ton. Zapotrzebowanie wagonów w całości pokryto.

—oOo—

KUPNO HUTY „SILESIA”.

Jak się dowiadujemy, huta żelaza „Silesia” Tow. Akc. została kupiona przez hutę „Bismarck” za sumę 8 milionów marek niem.

—:~:—

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 13. 5. 1927.

Żyto	56.—
Pszenica	64.—
Owies	49.—
Jęczmień zwyczajny	47.—
Maka żytnia 70 proc.	77.—
Maka żytnia 65 proc.	78.50
Maka żyt. niem. 65 proc.	77.50
Ziemniaki	14.50
Otręby żytnie	38.—
Otręby pszenne	35.50

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił 13 maja br. za:

Dol. amerykańskie	8.91	8.89	8.88
F. angielskie	43.35		43.27
Fr. szwajcarskie	171.61		171.27
Fr. francuskie	34.90		34.83
Fr. belgijskie	24.75		24.70
Liry włoskie	49.10		48.—
Fl. holenderskie	357.15		356.44
Korony czeskie	26.44		26.39
Korony szwedzkie	238.30		237.82
Korony duńskie	237.65		237.17

Korony norweskie	229.90	229.44
S. austriackie	125.51	125.26
Mk. niemieckie	211.—	210.58
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87
Gd. gdańskie	172.65	172.30
1 gram złota		5.92
1 gram srebra		0.150
1 złoty w złocie		172.30
1 mk. niem. w złocie		2.1270435

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 13. 5. (wł. k.) Na giełdzie dewiz małe zmiany. Zapotrzebowanie mniejsze niż w dniu wczorajszym pokrył całkowicie Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 892 i pół — 892 i trzy czwarte, sprzedaż 894, kupno 890. Rubel złoty bez obrotu, żądano 462 i pół, chciano płacić 463. Jeden gram czystego złota 59351. Złoty w złocie 172.30. Kurs pożyczek państwowych bez zmian. Tendencja dla listów zastawnych niejednolita. Obligacje miasta Warszawy bez ruchu. Akcje przeważnie słabiej.

Warszawa, 13. 5. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 67 25, dolarówka 54 00, pożyczka kolejowa 192 80 — 103 00.

8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje komunalne Banku Krajowego 93 00.

Warszawa, 13. 5. (PAT) Bank Dyskontowy 135 50, Bank Handl. 780 — 760, Bank Polski 155 00 — 153 00, Bank Zachodni 5 00, Bank Sp. Zarobkowych 98 00, Bank Zjedn. Ziem Polskich 385 — 390, Kijewski 100, Tow. Elektryczne 0 29, Częstocice 400 — 390, Michałów 0 90 — 0 91, Warsz. Cukier 6 00 — 5 80 — 5 95, Firlej 70 — 68, Łazy 0 49 — 0 50, Wysoka 140, Warsz. Węgiel 116 50 — 115 00 — 116 00, Nobel 6 45 — 6 20 — 6 35, Fitzner 7 75 — 7 80 — 7 60.

Berlin, 13. 5. (PAT) Wyplaty na Warszawę 46 98 — 47 22, na Katowice 46 955 — 47 195, na Poznań 46 98 — 47 22, na Bukareszt 2 64 — 2 66, na Rygę 81 05 — 81 45, na Kowno 41 445 — 41 655, na Rewel 1 119 — 1 125, złote drobne 46 76 — 47 24.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Poznań, 13. 5. (PAT) Giełda zbożowa: żyto 50 50 — 51 50, pszenica 56 25 — 59 25, jęczmień 42 — 44, owies 43 50 — 44 50, maka żytnia 70 proc. 73, maka żytnia 6 proc. 74 40, maka pszenna 65 proc. 83 — 86, ospa pszenna 34 25, ospa żytnia 36 50 — 37 50, wyka 32 — 34, peluska 31 — 33, ziemniaki jadalne 9 50 — 10 50. Usposobienie słabsze.

Berlin, 13. 5. (PAT) Giełda zbożowa: pszenica 292 — 296, żyto 269 — 275, jęczmień jary 230 — 235, owies 238 — 244, kukurydza 191 — 193, maka pszenna 37 25 — 39 25, maka żytnia 36 25 — 37 75, ospa pszenna 15 75, ospa żytnia 17 75 — 18 00.

METALE.

Londyn, 13. 5. (PAT) Giełda metalowa: miedź Standard gotówką 55 i jedna szesnasta — 55 i jedna osma, 3 mies. 55 i pięć osmych — 55 i jednaście szesnastych, elektrolitowa 61 i pół — 61 i trzy czwarte, wyborowa 59 i trzy czwarte — 61 00.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 13. V. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsko	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Zurych	Wiedeń
				Przedaj.	Kupno	**)								
Warszawa	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	47.22	43.50	—	—	—	57.50	—
Katowice	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	47.195	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	—	100 Gd. zł.	—	—	—	—	81.94	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.51	23.68 1/4	605.00	—	123.15	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.72	34.96 3/4	13.895	354.25	—	72.255	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.66	772.—	—	16.20	—	—	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 r. w.	—	—	—	—	73.66	27.86	—	—	—	—	—
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	35890	35710	—	—	169.16	12.14	40.02	1.022.50	—	203.10	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.78	18.20 1/2	26.69	—	—	138.75	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.57	43.35	—	—	20.526	—	4.85 1/8	124.01	—	25.26 5/8	—
Nowy Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.225	4.85 13/16	—	25.52 1/2	—	5.19 31/32	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.14	34.96	—	—	16.555	124.01	391 1/8	—	—	20.375	—
Praga	6	105.01	100 c. czes.	26.56	26.44	—	—	12.523	164.00	—	75.90	—	15.40	—
Rzym	7	100	100 l.	48.62	43.38	—	—	22.86	90.55	5.39 1/4	137.85	—	28.—	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.47	171.61	—	—	81.26	25.26 1/4	19.23 1/2	490.75	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	240.—	233.80	—	—	113.01	18 16 3/4	26.75	682.50	—	139.05	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 sz. ył.	126.12	125.50	—	—	59.44	3452	—	—	—	73.15	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

— 285 —

— Wino naprawdę doskonałe. Można by kogoś w domu poczęstować. Możeby tak jednak wziąć parę butelek? — zapytał żonę, a gdy ta nie miała nic przeciwko temu, rzekł do żydka: — Nu, gut, cwaj butel!

Po winie przyszła kolej na cygara. Żydek dał Mikołajowi Iwanowiczowi cygaro, prosił go, żeby spróbował i dotąd naprzykrzał się, aż Mikołaj Iwanowicz obstalował setkę. Po cygarach żydek wyciągnął z kieszeni próbki materiałów meblowych.

— Dostyc, dosy! Marsz! — krzyknął z gniewem Mikołaj Iwanowicz i wskazał na drzwi.

Żydek ułotnił się momentalnie.

Znow rozległo się pukanie. Zjawił się wysokiego wzrostu tłusty żyd z pretensją na eleganta, z brylantowym pierścieniem na palcu i ukłonił się poważnie. W ręku miał małą elegancką walizeczkę skórzaną.

— Z handlowego domu Moses Mendelson... Gotowa konfektka damska... Damen-konfektions... — zarekomendował się żyd po niemiecku i otworzył walizeczkę.

— Głasza! Czego on chce? — wytrzeszczył oczy Mikołaj Iwanowicz.

— Chce nam przedstawić jakieś damskie towary!

— Precz! Precz!



Żyd nie zląkł się.

— Proszę tylko popatrzeć! W Rosji kosztuje to wszystko trzy razy tyle! — tłumaczył i wydobyl z walizki pelerynę damską z jedwabiu i dzetów. — Tylko 30 guldenów! 30, Madame.

Głafira Siemionowna nie wytrzymała.

— Ach, jakie śliczności! A jak tanio? Naprawdę za bezcen! — zawołała i zaczęła oglądać pelerynę.

Skończyło się na tem, że zakupiono u żyda dwie peleryny. Odchodząc, agent zostawił kilka adresów, ilustrowany katalog i prosił, aby małżonkowie wstąpili do magazynu Mendelsona.

— Ładne słowiańskie miasto ten Wiedeń! Niema co

Wasy u pań

szpetne owłosienie na rękach i nogach niszczy „Anfarin”

Wypóbowany ze znakomitym skutkiem. Cebulki włosowe powoli zamierają. Zi 8.00 — Dr. Caspary & Co., Gdańsk. Bg 690

Wolne posady

PILNYCH czeładników malarskich poszukuje zaraz Karol Wycisk, zakład malarski, Katowice, Sienkiewicza 16. 2006 a.

POSZUKUJE dziewczyny do restauracji i kuchni. Szuta Aleksander Nowa Wleś ul. Poniatowskiego 26. 2005 a.

Sprzedaż

WARSZTAT malarski (narzędzie i wózek) do sprzedania. Zgłoszenia do Polonii pod: „Warsztat”. 1996 a.

Obrót pieniężny

25.000 zł. pożycz. lub przystąpię jako współnik do pewnego przedsięwzięcia. Zgłoszenia do Polonii pod: „K. K. nr. 1994 a.”.

Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonię”

Lokale handlowe

POSZUKUJE próżnego składu w Katowicach. Zgłoszenia do „Polonii” w Rybniku pod „Sklad”. 2001 a.

OKAZJA tanie

go kupna!!! Interes istniejący od 1864 roku cukiernia i restauracja do brze prosperująca do odstąpienia na dogodnych warunkach z powodu stosunków rodzinnych. Oferty do Polonii pod „Tanie”. 2002 a.

OGŁASZAJ

się tylko w POLONI!

Zdrojowiska

RABKA. Pensjonat Słojewskiej i S-ki otwarty 20 maja wyłącznie dla dzieci chrześcijańskich od 3—10 lat Stala pielęgniarka, opieka lekarska, konwersacja francuska, angielska, kierunek freblowski. Maj czerwiec 7 zł. dziennie. Dzieci: gruźliczych nie przyjmuje się. Informacje do połowy maja: Warszawa, Św. Barbary 10 m 7, tel. 90-05 później Rabka, w. la „Swoboda”. 1755 a.

Zakopane

Hotel-Pensjonat „Wanda” od 1-go maja pod nowym zarządem, poleca pokoje z w. i w. utrzymaniem lub bez. (Bg 814

Lokaje ameblowane

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje 2-ch elegancko-umeblowanych pokoi z łożem i łazienką. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Eleganckie”. 1929 a.

Mieszkania

MIESZKANIE w Katowicach 5-pokojowe z wszelkimi przyrządami i umeblowaniem przed dwoma miesiącami renowowane, zaopieczony na 6—7 pokojowe w centrum Katowic. Zgłoszenia uprasza się do „Polonii” pod: „Zamiana”. 1997 a.

GDYNIA! Hotel Pension „Polska Riviera” w Gdyni, bezpośrednio przy plaży morskiej. Restauracja, salo dancingowe, plac tenisowy. Wykwintna i obfita kuchnia warszawska. Luksusowo urządzonej dancinogrody. Amerykański kwintet muzyczny, codziennie koncert. Warszawscy fryzjerzy damski i męski. Zgłoszenia do Warszawa, Św. 30 maja Lwów, Murarska 9, od tel. 90-05 później Gdynia-Riviera. 1755 a.

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii wysła Redakcja Stenografia, Warszawa, Szczygła 12. 1929 a.

LEKARZ poszu

kuje do konwersacji osoby znającej poprawnie język niemiecki. Oferty nadsyłać pod adresem Sosnowiec, skrzynka pocztowa nr. 42. 1967 a.

Jeune dame

cherche d'occasion de conversation française avec une intelligente dame ou un intelligent monsieur. Offres par 1929 a l'administration du journal.

WYUCZAMY

połską i niemiecką stenografię Gabelsberger -

Polishkiego polnimalnej ce-nie od rana 8-ej do 8 wiecz, po-za domem i li-stownie. Zgło-szenie: Dyrek-cja kursów ste-nografii i pisa-nia na maszynie Katowice, plac Marjański 4, nr. telef. 7-35. 1993 a.

Zgubiono

Unieważniam zgubione papie-ry wojskowe na nazwisko Au-gustyn Lebiada, Ochaby, powiat Skoczów. 1995 a.

Różne

KTORY DWÓR dostarczy od 1 7 1927 dziennie 3—400 ltr. mle-ka dobrze chło-dzonego. Kau-cja na żądanie. Kcawie własne łask. zgłosze-nia do Polonii pod „A. B.” 2003 a.

CHCESZ otrzy-mać posadę? — Musisz ukoń-czyć kursa fa-chowe kores-pondencyjne prof. Sekulowi-cza, Warszawa, Żorawia 42. — Kursa wyucza-ją listownie: bu-chalterii, rachun-kowości kupieckiej, korespon-dencji handlo-wej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligra-fii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadctwo. Zadać pro-spektów!

Pieniądze
nie
leżą na ulicy

lecz zgrabnie je każdy kupiec, —
przez umiejętność ogłaszania się w

KONIAK

SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RYZYŃ 1926. **GRAND PRIX — LIEGE 1926.**

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczności, że z dniem 15 maja br. otwieramy

Pierwszorzędną

Restaurację Rytualną

w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej 1/
 Kuchnia znana z dobroci. Bufet zawsze obficie zaopatrzony

Staraniem naszym będzie w zupełności zadowolenie
 najwybredniejsze wymagania P. T. Publiczności.

O łaskę zaszczytowania swymi cennymi odwiedzinami upr.

1912

Zarząd restauracji Weissbrodt.

Poszukuję od zaraz egzaminowanego

leśniczego

na rewir ca 3000 mórg lasu. Wymagane pierwszorzędne wiadomości w leśnictwie i łowiectwie. Życiorys, odpis świadectw i fotografię należy przesyłać.

Tomasz Komlerowski
 Komierowo p. Przepiórkowo
 699 pow. Sępólno Pomorskie.

Ważne dla Publiczności Murcek i Tych!

Niniejszem zawiadamiam, że w niedzielę, dnia 15 i 22 bm. będzie dodany jeszcze jeden autobus do Murcek i Tych przy rozkładowych. 1938

Aleksander Swoboda
 Przedsiębiorstwo Przewozowe
 w Czułowie — Fabryka.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 16. V. 1927 r. o godz. 3-ciej popoł. będzie licytował w Chropaczowie w Restauracji pana Szwarcera następujące przedmioty:

dwie maszyny rzeźnicze

(Kutter-Wolff)

i jeden silnik (Motor)

Oglądać można 1/2 godziny przed licytacją. 1936

Dronia.

kom. sądowy w Król. Hucie

deserowe masło

solone i niesolone funt Zł 3.50
 Masło wiejskie z centrifugi Zł 3.00
 Codziennie świeże. — Polecam równocześnie znane mleko Jagur i Kefir. — Do nabycia w mleczarni **R. Ritschewald**, Katowice, ulica Mieleckiego nr. 8

We wtorki i piątki
świeża maślanka.

Sianina

kupuje się najkorzystniej
 z fabryki fortepianów

B. Sommerfeld

Bydgoszcz

ul. Sniadeckich 56.

Bo 2777-40x2

KREM
MAFIOP
 UDELIKATNIAJ
 ODSWIEŻA CERĘ
 CHRONI TWARZIRĘCĘ
 PRZED PĘKANIEM
HENRYK ŻAK POZNAŃ

Sidol
 Wszystko do nabycia!!!
 Wszystko do nabycia!!!
 Najczystszy w świecie środek do czyszczenia
 metalu, szkła, luster, szklanych i marmurowych
„Lodix” wyborowa woskowo-litowa pasta do obuwia-
„Sigella” woskowa zaprawa do podłóg
„Sirax” proszek do szorowania.
 Generalne zastępstwo na Górnym Śląsku
Leonard Siegmund
 Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

— 286 —

mówić! Żydy i żydy! — rzekł po odejściu agenta Mikołaj Iwanowicz.

Wszedł kelner, aby zabrać naczynia od śniadania i poprosił małżonków o paszporty.

— Po jakiego diabła chce nasze paszporty, kiedy już wyjeżdżamy? — rzekł Mikołaj Iwanowicz. — Rachunek nam lepiej dać! Rachunek! Dzisiaj faren do Petersburga.

Kelner zrozumiał, lecz pomimo to prosił o paszport, chociażby na pięć minut.

— Daj mu paszport... Przecież prosi tylko na pięć minut. Widocznie potrzebuje. Widać tu takie przepisy.

Mikołaj Iwanowicz dał kelnerowi paszport i rzekł do żony: — Zauważ, jakie to dziwne: karmią tu i poją do syta, porządnie, na sposób rosyjski i na sposób rosyjski żądają paszportów. Nigdzie zagranicą nie żądano od nas paszportu i tu w Wiedniu żądają.

Okazało się, że pociąg zagranicę odchodził nie wieczorem, lecz o trzeciej popołudniu. Zawiadomił o tem małżonków kelner, który przyniósł im rachunek i zwrócił paszport. Małżonkowie zaczęli natychmiast pakować się do drogi. Żydek nie odchodził ani na chwilę, lecz pomagał układać i pakować rzeczy i wreszcie przedstawił swój rachunek za dożki, za bilety teatralne, za kupione od niego cygara i wino. Po zsumowaniu wszystkiego w następnym wierszu stało słowo „Commission“ i naprzeciwko tego słowa na miejscu liczb stał duży znak zapytania (?) Pokazał Mikołajowi Iwanowiczowi ów znak i rzekł po niemiecku:

— Co gnädiger Herr und gnädige Frau dadzą, będę zadowolony! Jestem pewny, że wielmożne państwo nie skrzywdzi biednego faktora.

To samo powtórzył w łamanym języku francuskim. Głafira Siemionowna zrozumiała i przetłumaczyła mężowi.

Żydek nisko się kłaniał i pomagał Mikołajowi Iwanowiczowi włożyć palto. Kiedy Mikołaj Iwanowicz, zapłaciwszy rachunek, dodał mu za faktorstwo dwa guldeny, uklonił się jeszcze niżej, odprowadził małżonków na dworzec kolejowy, usadził ich do wagonu, wsunął im w rękę przy pożegnaniu kilka karteczek z adresami hotelów i sklepów, prosząc rekomendować je jadącym do Wiednia Rosjanom i jeszcze raz kłaniając się, wyszedł z wagonu.

Po minucie pociąg ruszył.

XC.

Po drodze od Wiednia do granicy rosyjskiej Mikołaj Iwanowicz i Głafira Siemionowna, którzy byli już w drodze, wzięli z sobą swoich małych synów. W drodze do granicy rosyjskiej Mikołaj Iwanowicz i Głafira Siemionowna, którzy byli już w drodze, wzięli z sobą swoich małych synów. W drodze do granicy rosyjskiej Mikołaj Iwanowicz i Głafira Siemionowna, którzy byli już w drodze, wzięli z sobą swoich małych synów.

Obwieszczenie.

Polski Lombard Śląski T. Gawlikowski w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w lokalu firmy przy ulicy Dworcowej Nr. 9 odbędzie się 2 czerwca br. 9,30 przed poł.

Publiczna Licytacja

na której zostaną sprzedane najwięcej ofiarującym, kosztowności zastawione od 7 lipca 1926 do 30 października 1926 od Nr. 1386 do Nr. 3560 dotąd nie wykupione.

Wzywa się interesowanych do wykupu lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji t. j. 2 czerwca b. r.

Równocześnie podaje się do wiadomości stron interesowanych by po nadwyżkę uzyskaną w dniu licytacji za sprzedane zastawy zgłosili się najdalej do dnia 17 lipca 1927, w razie niepodjęcia nadwyżki zostanie takowa oddana na rzecz ubogich.

Katowice, dnia 11 maja 1927.

Polski Lombard Śląski
 w Katowicach.
 Gawlikowski.

Kilka radunków

I a oetu sprytowego

ca 10 1/2% tanio do oddania. 815

Danziger Essigsprit- u. Mostschfabrik
 R. Haffke & Co., Gdańsk (Danzig).



Two ognisko domowe będzie jasne i promienne, jeśli będziesz jego uśmiechem, jeśli się sama, Pani, podobasz. Stałe stosowanie

KREMU SIMON

na skórę wilgotną, po umyciu, czyni ją czystą i białą, cerę delikatną, twarz bez skazy, chroni on, względnie usuwa opierznięcia, zaczerwienienie, ostrość oraz wszelkie inne podrażnienia skóry.

W sprzedaży wszędzie.

CREME, POUORE & SAVON SIMON, PARIS

Szataczka do mycia dzieci

poleca

Berta Eisenberg
 Biuro pośrednictwa pracy, Katowice, ul. 3 Maja L. 11. Tel. 1665 Miel 3405

Hafly

Pisowanie po cenach przystępnych

Katowice, ul. Stawowa 17 róg 3-go Maja.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 30proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa względnie o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Pisma i ogłoszenia zamieszczone w naszym piśmie mogą być zamieszczone tylko w formie drukowanej i z fotografacją. 6) Pisma i ogłoszenia zamieszczone w naszym piśmie mogą być zamieszczone tylko w formie drukowanej i z fotografacją.